Nr 148. **Dnia 4 lipca.** **Czwartek.** **Dnia 22 czerwca (4 lipca) 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratą przyjmuje ¼ rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Józefa Kalasantego W.
Jutro: Ś. Filomeny Panny M.
Sobota: Ś. Dominiki Panny M.
Niedziela: Ś. Pulcherji Panny.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48 | **Długość dnia godzin 16 minut 33**
Zachód „ „ 8 „ 20 | Ubyło „ „ — „ 9

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Elżbiety M. i Killiana B.
Wtorek: Ś. Anatolji Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. 7 braci synów Felicyty MM. i Amalji.
Czwartek: ŚŚ. Sobina W. i Pelagji P. M.

— Na dzisiejszą uroczystą Wotywę bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, która się odbyła o godzinie 9-ej zrana w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), zebrali się licznie pobożni by złożyć hołdy swe utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie Chrystusowi Panu.

W dniu jutrzejszym zaś jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca odbędzie się w tejże świątyni, również o godzinie 9-tej zrana, solenna Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— *O dopełnieniu uwagi do 4-go punktu 56-go artykułu ust. o powinności wojskowej.* Rada państwa w ogólnem kolegjum powinności wojskowej i w ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministerstwa oświecenia publicznego o porządku wydawania świadectw na ulgi co do powinności wojskowej uczniom szkół elementarnych przy seminarjach i szkołach nauczycielskich, oraz zgadzając się co do istoty rzeczy z wnioskiem tego ministerstwa, *uchwaliła:* w dopełnieniu uwagi do 4-go punktu 56-go artykułu ust. o powinności wojskowej postanowić:

„Uczniom szkół elementarnych przy seminarjach i szkołach nauczycielskich ministerstwa oświecenia publicznego, wydawane być mają świadectwa co do znajomości kursu tych szkół przez rady pedagogiczne pomienionych seminarjów i szkół.“

Najjaśniejszy Pan powyższą uchwałę rady państwa dnia 9 maja r. b. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił.
(*Dn. W.*).

— *O przyłączeniu posady kasjera zarządu Cesarskiemi warszawskiemi pałacami do etatu oddziału kontroli i kasy ministerstwa Dworu Cesarskiego w Warszawie.* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: zwinąwszy obecnie, ustanowioną podług Najwyżej zatwierdzonego w dniu 4 lutego 1864 roku etatu zarządu Cesarskiemi pałacami w Warszawie, posadę kasjera tegoż zarządu, przyłączyć takową posadę do etatu oddziału kontroli i kasy ministerstwa Dworu Cesarskiego w Warszawie, zatwierdzonego Najwyżej 16 listopada 1870 roku, z płacą i prawami służbowemi, przynależnemi obecnie zwijanej posadzie. (*Dn. W.*).

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 7 czerwca r. b..

Mianowany zostający przy biurze prokuratora naczelnego, nad komplet, w 2-im wydziale 5-go departamentu rządzącego senatu i pełniący obowiązki wileńskiego prokuratora gubernialnego, asesor kolegjalny Delin — towarzyszem prokuratora warszawskiej izby sądowej.

Uwolniony został ze służby, na własne żądanie: spadły z etatu były członek zwiniętych warszawskich departamentów rządzącego senatu, radca stanu Kozicki, z posunięciem na rzeczywistego radcę stanu, z prawem noszenia munduru do urzędu przywiązanego. (*Dn. W.*).

— *W rozkazie warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 161 wydanym, zamieszczono:*

Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej, odezwą datowaną 20 maja a otrzymaną dopiero 1 (13) czerwca r. b. za nr 8,452, zawiadomiła mnie, że w ostatnich czasach napływ dzieci do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus, do takiej wzrósł wysokości, że nastręcza obawę zatrważających następstw pod względem śmiertelności, że ⅔ części ogólnej liczby dzieci przyjętych w ciągu roku, dostarczaną bywa z przyległych miastu powiatów i gubernij, że mianowicie pomiędzy niemi śmiertelność jest bardzo wielka, że nader bezwzględne przyjmowanie dzieci nietylko czyni niemożebnem przestrzeganie w domu podrzutków warunków hygienicznych, co zwiększa pomiędzy niemi śmiertelność, ale nadto zaniedbany jest zupełnie wzgląd na przepisane prawem przeznaczenie domu podrzutków, ustanowionego w celu zabezpieczenia życia dzieciom porzuconym przez występnych rodziców na ulicach miasta Warszawy. Znajdując wszelako niemożebnem odrazu powstrzymać zakorzeniony od dawna zwyczaj przyjmowania dzieci niezrodzonych w Warszawie, rada miejska na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia postanowiła:

1) Wracając do pierwiastkowego przeznaczenia domu podrzutków opiekowania się dziećmi porzuconemi na ulicach m. Warszawy i przynoszonemi przez siostry miłosierdzia, to jest urodzonemi w tutejszem mieście, przyjmować na przyszłość pochodzące z tego miasta:

a) Nieprawe dzieci, przyjście których na świat osłonięte jest tajemnicą, i

b) Prawe dzieci, jak również nieprawe, przyjście na świat których nie jest osłonięte tajemnicą, jeżeli przytem matka takiego dziecka po odbyciu połogu umarła, lub pozostając przy życiu, znajduje się w stanie choroby niepozwalającym jej karmić dziecka własną piersią, lub nająć z powodu ubóstwa mamkę.

Uwaga. Dzieci dwóch wyżej wymienionych kategoryj (a i b) będą przyjmowane nie starsze nad rok wieku i w takim tylko razie, jeżeli matki dzieci pierwszej (a) kategorji przedstawią świadectwa proboszcza jednej z warszawskich parafij o konieczności zachowania urodzenia dziecka, mającego być oddanym na wychowanie do domu podrzutków, w tajemnicy. Matki zaś dzieci kategorji drugiej (b), winne są przedstawić piśmienne poświadczenia, przez zarządzającego domem w Warszawie, o stanie i położeniu matki, jak również i o tem, że jest stałą tutejszą mieszkanką i że w danym czasie mieszka w jego domu, w którym i powiła dziecko.

2) Jakkolwiek dzieci pochodzące z prowincji w istocie rzeczy nie kwalifikują się do domu podrzutków, to jednak z uwagi, że takowe w skutek ustalonego z dawnych lat zwyczaju były przyjmowane do tego zakładu bez ograniczenia i stanowiły ⅔ części ogólnego kontyngensu i nie znajdując obecnie właściwem bezwarunkowo wzbraniać im dostępu do domu podrzutków, dozwala sposobem prowizorycznym przyjmować i dzieci pochodzące z powiatów i gubernij Królestwa Polskiego, lecz tylko takie, co do których przedstawione będzie świadectwo proboszcza właściwej miejscu zamieszkania matki parafji, o nieprawem urodzeniu dziecka i że takowe z przyczyn zasługujących na uwzględnienie, nie może pozostać przy matce.

3) Ustanowiony obecnie porządek przyjmowania dzieci do domu podrzutków wprowadzić w wykonanie po upływie 6-iu tygodni, od daty ogłoszenia takowego w miejscowych gazetach i dziennikach gubernjalnych.

Wskutek czego polecam komisarzom cząstkowym oznajmić wszystkim rządcom domów za pokwitowaniem, ażeby w wypadkach wzmiankowanych pod literą b) wydawali matkom, wymagane postanowieniem rady miejskiej świadectwa z wszelką oględnością, uprzedziwszy ich, że za wydawanie nierzetelnych świadectw będą pociągani do odpowiedzialności sądowej i pokwitowania te przedstawić mnie przez urząd lekarski, nie później jak 1 (13) lipca r. b. Jednocześnie polecam czuwać nad akuratnem wykonaniem powyższych przepisów. (*Gaz. Polic.*).

KONGRES LITERACKI W PARYŻU.

IV.

Wczoraj dnia 29 czerwca kongres międzynarodowy literacki zakończył swoje posiedzenia, przedłużywszy je o kilka dni ponad naznaczony pierwotnie termin.

Głównym rezultatem rozpraw jest życzenie wyrażone przez członków kongresu, ażeby płodom myśli przyznaną została wieczysta własność, z uwzględnieniem praw społeczności, która jest pierwszym i głównym spadkobiercą zmarłych autorów, przy zachowaniu jednak dla spadkobierców krwi prawa ciągnienia zysków z tej inteligentnej spuścizny.

Jednomyślnością też prawie zatwierdzono, że tłómaczenia, przeróbki, przedruki i t. d., tylko za wiedzą autora i złożeniem na jego korzyść stosownej opłaty, mogą być dokonywane w różnych językach.

Drugim, niemniej ważnym (zwłaszcza dla narodów o mniej wpływowej literaturze) rezultatem kongresu jest ustanowienie literackiego komitetu międzynarodowego, którego obowiązkiem będzie śledzić za ruchem literatury wszelkich narodów i obznajmiać z nim o ile się da ogół europejski.

Projektowane jest zatem urządzenie bibljoteki międzynarodowej i międzynarodowego przeglądu, jako organu zasiadającego w Paryżu komitetu literatów.

Komitet ten składać się będzie w ⅓ części z francuzów (15) i w ⅔ częściach z cudzoziemców (30), licząc po dwóch z każdej sekcji.

Tymczasowe wybory już dopełnione zostały.

Komitet rozpocznie swoje posiedzenia w bieżącym tygodniu.

Za parę dni obszerniej napiszę. Czekam na urzędowe sprawozdanie. Tymczasowymi członkami komitetu są: korespondent naszego pisma p. Sygurd Wiśniewiecki, oraz piszący te słowa.

TEORJA PANA FILIPA.

OBRAZEK

PRZEZ

JANA ZACHARYASIEWICZA.

IV.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr 146).

Pan Malina miał teraz na twarzy wyraz pewnego zadowolenia. Zdawało się że doszedł już do upragnionej granicy, na której miał traktować z lokatorem.

— Widzisz pan — zaczął po chwili— na reparację trzeba pieniędzy. Gotówki u właściciela domu nigdy niema... bo podatki, illuminacje, kominowe etc., a pożyczać w publicznej instytucji nie chcę, bo to zaraz w gazetach drukują. Z tego wypływa, że wolę aby mi pustką jakiś czas mieszkanie stało, aż się fundusz zbierze.

Profesor spojrzał z uwagą na żonę.

— Czy dużo panu potrzeba?—zapytał.

— Tyle, ile dwie całoroczne należytości od pana dobrodzieja wynoszą.

Nastąpiła uroczysta pauza. Pan Malina był już u kresu swego planu dzisiejszego.

Profesor zbliżył palec jednej ręki do palca drugiej i zaczął szybko młynka obracać. Podczas tego niemniej szybko obracały się jego myśli. Były one przy bibljotece, przy meblach, garderobie i sprzętach kuchennych. Obliczał mniej więcej koszta i straty przeprowadzenia, nie myśląc już o stracie drogiego czasu.

Takie same funkcje odbywały się w głowie zacnej pani profesorowej. Miała ona jeszcze więcej kłopotów, bo profesor nie wiedział o wszystkich drobnostkach.

Aniela obliczała także pewne straty swoje, przy czem od czasu do czasu wzdychała. Mimowoli patrzała przytem na przeciwległą kamienicę, w oknach której uporczywie ukazywała się blada twarz mężczyzny.

Po chwili przestał profesor obracać palcami i spojrzał z pewnem znaczeniem na żonę.

— Dwuletniego czynszu mego potrzeba panu— ozwał się z pewną obawą—możebyśmy się jakoś porozumieli.

— W samej rzeczy, że można się porozumieć!—dodała żona.

— Ach toby najlepiej było!—wtrąciła córka.

Profesor wyrósł na dwa cale w górę.

— Jeżeli żona moja i córka tak mówią — zawołał z nietajoną radością—to ja nic nie mam przeciw temu i głosem doradczym daję moją aprobatę!

I z dumą spojrzał zacny profesor na ośle grzbiety w szafie bibljotecznej, których już nie będzie rugował. Niemniejszą dumą napawała go myśl, że mówiąc o aprobacie, uratował wobec osób trzecich powagę swojej roli domowej.

— Rachunek krótki — zauważył pan Malina— razem wyniesie wszystko dwa tysiące...

— Przecież trzeba coś na procent od zaliczonego naprzód kapitału odtrącić!—rzekła pani Filipowa.

— Zdaje mi się, że się nie rozumiemy — odparł słodko gospodarz—wyprowadzenie kosztowałoby co najmniej pięćdziesiąt...

— I to jeszcze mało!—przerwał sumienny profesor.

— Pewnie że mało... a procent licząc po pięć... zawsze państwo jeszcze zarobicie!

— Bez wątpienia!—dodał zacny profesor.

Profesorowa spojrzała z ukosa na męża.

— Co ty mówisz?—rzekła— w taki sposób jeszcze powinniśmy panu Malinie dopłacić!

Rozśmiał się z politowaniem zacny profesor. Przymrużył jedno oko i rzekł:

— U kobiet długie włosy a krótki rozum. Przecież wiesz o tem, wiele przeprowadzenie kosztuje. Jeżeli zaś zacny gospodarz pozwala nam tu zostać i dla naszej wygody zaraz reparację filaru rozpocznie, to przecież jeszcze za to nie będzie nam procentów płacić.

I mrugnął drugiem okiem do rozpromienionej twarzy pana Maliny. Zacny gospodarz był już tak szczęśliwy, że książek swoich nie będzie z miejsc ruszał, że nie zważając na dalsze remonstracje małżonki odszedł do biurka, aby tak korzystny z gospodarzem interes zaraz od ręki zakończyć.

— Ależ jest jeszcze dość czasu!—zawołała ze strachem małżonka, widząc że profesor wyjmuje z szuflady cały stos papierów wartościowych, od których trzeba dopiero kupony odcinać—można to później załatwić!

— Daj pokój serce — odparł uszczęśliwiony lokator — żelazo trzeba kuć póki gorące... pan Malina gotów się inaczej namyślić!

Pan Malima uśmiechnął się.

— Być może.... odparł.... w samej rzeczy zaczynam porywczości mojej żałować! Materjał podrożał.....

— Nie, nie ... słowo się rzekło ... kobyłka u płotu.

Rzekłszy to rzucił pan Filip cały stos listów zastawnych na stół, aż wiatr po pokoju powiał. Pan

Jeszcze się wcale nie norganizowano, dzisiaj bowiem ma się odbyć wielki francuzki festyn narodowy, który nie dozwala o czem innem myśleć.

Na ulicach od rana krążą tłumy. Wszystkie domy postrojone w chorągwie, latarnie, wieńce, ozdoby wszelkiego rodzaju. Będą iluminacje jakich dotychczas ludzkie oko nie widziało, sztuczne ognie, przedstawienia różne, cały Paryż wylegnie na ulice i place a głównie na pola Elizejskie i do lasku Bulońskiego.

Opisanie jednak tej uroczystości należy do zwykłego naszego sprawozdawcy. Nie wiem zkąd weszło do głowy francuzom, że te latarki, sztuczne ognie, iluminacje i fajerwerki,—to uświęcenie ich tryumfu odkupującego wszelkie niedobory z lat ostatnich. Jest w tem coś prawdy, ale to wszystko nie zwróci im Lotaryngii i Alzacji, ani utraconego na sprawy europejskie wpływu.

Być to bardzo może, ale o ile się zdaje, Niemcy.... innego są zdania! —*w*—

O MODZIE.

(Dokończenie, patrz nr 147).

II.

A teraz ciekawa rzecz jak się wobec mody zachowuje społeczeństwo?

Tutaj znajdujemy następujące kategoryje: Pierwsza składa się z ludzi, którzy są posłuszni modzie we wszystkich jej szczegółach i to bez żadnej opozycji, *sans phrase*. Inni nie mogąc się zupełnie wyłamać z pod wymagań formalnego przymusu, biorą z niej tylko pewne *typy*. Do tych ostatnich należą np. cylinder, frak, paletot i tp. Typy takie mają w sobie coś pokrewnego ze strojami, mianowicie zaś to, że i one mają dłuższe istnienie i przechowują się po kilka przynajmniej dziesiątków lat. W zakresie ubrań kobiecych zdawałoby się że suknia obcisła jest typem; powinniśmy się jednak starać aby nim nie została, gdyż właśnie strojne ubranie polega przedewszystkiem na fałdach pięknie udrapowanych.

Pomiędzy temi dwiema kategorjami pragnąłby nasz autor widzieć jeszcze trzecią, stojącą na gruncie dobrego smaku.

Pojęcie smaku stosujemy dwojako: raz rewindykujemy dla każdego indywiduum zupełną pod względem smaku swobodę, — innym razem przedstawiamy sobie smak jakby pewne prawo które włączamy do ustaw jakiemi się rządzi estetyka. Otóż co do dzieł sztuki, to nadmienić wypada, że one nie podlegają krytyce samego tylko smaku; gdyż ten ostatni, ani tworzy takowych, ani może je sądzić. Wielkim artystom zdarzały się wykroczenia przeciw smakowi, zwłaszcza w szczegółach podrzędnych. Mieć smak znaczy czuć i uznawać prawa piękna; znaczy odnajdywać, pojmować, czynić to co się wzajemnie zgadza ze sobą w tej nawet sferze, która zdaje się być zostawioną całkowicie przypadkowi i dowolności.

Zatem odzież oparta na prawach smaku powinna zupełnie harmonizować z warunkami osobistości ją noszącej, a z drugiej strony nie odskakiwać zbytecznie od modelu przyjętego przez ogół. Co do nas, to posunęlibyśmy to wymaganie naszego autora krokiem dalej, pragniemy bowiem, aby odzież każdego zostawioną była zupełnie jego osobistemu uznaniu, jego własnemu tylko smakowi. Tym sposobem z jednej strony otwarzyłoby się pole dla wszyskich umysłów twórczych i sposobność użytkowania ze swej zdolności nawet w zakresie ubrania, a z drugiej zmysł wzroku czerpałby nierównie więcej przyjemności w grze rozmaitych barw, kształtów, figur i ruchów, aniżeli jej ma dziś obejmując same tylko szablony o barwach ciemnych lub wypłowiałych.

W celu wytworzenia pożądanej przez siebie partji dobrego smaku, podaje Vischer projekt oryginalny, który tutaj ku zbudowaniu naszych czytelniczek przytaczamy w całości:

„Dwieście lub trzysta mieszkanek wielkiego miasta zbierają się i obmyślają przy pomocy artystów znanych z dobrego smaku, jakąś nową i rozsądną formę. Rozumie się, że w takowej nie powinno być nic wyszukanego, teatralnego, ale też nic tchnącego prostotą purytańską, chodzi głównie o zwrot ku sukni z fałdami swobodnie się układającemi; co się zaś tycze innych szczegółów, jak: ubranie głowy, biżuterje, okrycie zwierzchnie i. w., i tu ma być jednostce zostawioną zupełna prawie swoboda, przy ograniczeniu się do kilku zaledwie wskazówek treści ogólniejszej. Wszystkie uczestniczki tej *ligi* zobowiązują się przysięgą do ukazania się publicznie w nowych sukniach jednego dnia a jeśli można o jednej i tej samej godzinie. Sprzysiężone udają się w towarzystwie mężów, braci, narzeczonych, wujów, słowem, z opiekunami swymi do pracowni krawczyń, szwaczek, modniarek. Wyżej wskazani mężowie zaopatrują się na tę wycieczkę w dobre rewolwery; przedstawiają oni tym artystkom właściwe wzory i wymuszają pod groźbą natychmiastowej śmierci przyrzeczenie jak najściślejszego posłuszeństwa i dokładności w wykonaniu obstalunku.

Gdy nareszcie suknie zostały wykończone, wtedy sprzysiężene wprowadzają w czyn to, do czego się zobowiązały. Wprawdzie nie może trzysta kobiet iść razem, wszakże nie powinny one wychodzić inaczej jak w małych partjach i to jednocześnie. Rozumie się, że podobnemu zjawisku na ulicy towarzyszyć będzie ze strony delikatniejszych pań wzruszanie ramionami, znaczące trącanie się łokciami, wykrzywianie ust, szepty; ze strony zaś nieokrzesanego plebsu, stawanie, śmiech głośny a może i pokazywanie palcami; to jednak wszystko nie spotka najprzód żadnej kobiety pojedyńczo, powtóre zaś musi wkrótce ustać samo przez się, gdyż w każdym razie grupa szydzących ginąć będzie wobec ogółu.

I o co zakład, szlachetne bohaterki? w kilka dni potem będą wzory czystych form, z którem tak śmiało wystąpiłyście, porozwieszane w oknach sklepów modniarek, a w dwa tygodnie małpi strój mody zostanie haniebnie zdeptanym i stanie się tak śmiesznym, tak niemożliwym, jak nim się wydał wasz strój przyzwoity rodowi gęsiemu gdy go ujrzał po raz pierwszy.

Wtedy już zuchwalstwo w stroju nie będzie mogło zastawiać się dewizą, że jeszcze zuchwalej byłoby ubierać się inaczej, jak wszyscy.“

Podając dosłownie prawie, to *pium desideratum* szanownego estetyka i my też pragnęlibyśmy widzieć nasze polki w stroju odpowiedniejszym dla nich niż obecny, a do którego motywów poszukaćby należało we wzorach pozostałych spuścizną po prababkach, które także bywały młode i piękne i umiały czarować zarówno harmonją powłoki zewnętrznej, jak pogodą duszy czystej i kochającej!

Zgromadzania akcjonarjuszów dróg żelaznych.

III.

(*Spóźnione*).

—*h*— W piątek zeszły pod przewodnictwem pp. Antoniego Nagórnego, wiceprezesa Banku polskiego i w asystencji inspektora kolei żelaznych w Królestwie r. r. st. Biergla oraz komisarza rządowego r. r. st. Herschelmana odbyło się dwunaste zebranie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.

Na zebranie zgromadziło się akcjonarjuszów 22 z 119 głosami, przedstawiających kapitał rs. 261,000 w akcjach.

Na asesorów zaproszono pp. Luksemburga i Sunderlanda, na sekretarza zaś p. Kopytowskiego.

Następnie przewodniczący zdał sprawę z rezultatów eksploatacji w roku 1877.

Podług owego sprawozdania, czysty zysk za rok 1877 wynosi rs. 47,492 kop. 6, czyli o rs. 15,129 kop. 17 (46 7%) więcej niż w roku 1876.

Sprawozdanie to również wykazało, że w r. 1877 ruch pasażerski na drodze zwiększył się o osób 528 dziennie, a ruch towarowy o 110,524 ogółem pudów, w stosunku do roku poprzedniego; ulepszenia i melioracje na drodze, które przedsięwzięto jeszcze roku 1875, były w ciągu roku sprawozdawczego doprowadzone do końca.

Po zatwierdzeniu rachunków komisji rewizyjnej przystąpiono wreszcie do wyborów.

Dwaj wychodzący członkowie rady zarządzającej, pp. Aleksander Golstand i Karol Scheibler, zostali ponownie wybrani; do komisji rewizyjnej na rok następny wybrano pp. A. Gruszeckiego, D. Rosenbluma, W. Garczyńskiego, oraz na zastępcę pana Józefa Blocha.

Prócz tego zatwierdzono wniosek, ażeby użyte zostały procenta z wpływów bieżących na pokrycie kosztów ponoszonych w celu zyskania koncesji na drogę Koluszki-Demblin-Dąbrowa.

Z HEINEGO.

Przekład Adama Mieleszki-Maliszkiewicza.

(Powrót).

LI.

Dwoje twych oczu, to dwa turkusy;
Zorza ich blaskiem rozświta.
O! najszczęśliwszy z szczęśliwców, który
Uczuć w nich zorzę powita.

Malina oblizał się na ten widok. Był tylko ciekawy, czy te listy wprost do niego przejdą, czy tylko kupony.

— Podaj nożyce!—zawołał dźwięcznym głosem profesor jak wódz bliski zwycięztwa.

— Alež Filipie!—remonstrowała małżonka.

— Cicho bądź, abym się nie pomylił!—odfuknął szczęśliwy bohater, który się od klęski uratował.

I rozpoczęła się miła dla każdego finansisty operacja. Nożyce szczękały, papier szeleścił lub skrzypiał, a podłużne okrawki opadały systematycznie jak padają na łanie pokosy od zręcznej dłoni kosarza.

Dla pana Maliny był to widok niezwykły. Listy zastawne były niepośledniej wartości. Liczył i liczył w duchu i jeszcze końca nie było! Cały dwuroczny czynsz samemi kuponami półrocznemi! Jakiż to znakomity kapitał reprezentują te kupony!

Zdziwienie jego nie miało końca. Wiedział, że pan Filip posiada jakiś niewielki kapitalik uciułany w tych czasach, gdy miewał na stancji różnych chłopców zamożniejszych rodzin, ale nie wiedział że ten kapitał do tak poważnej dochodził cyfry!

Gdy się już operacja skończyła i dostateczna ilość kuponów w kieszeni pana Maliny spoczywała, uśmiechnęła się pani Filipowa a poprawiając włosy Anieli, ozwała się do męża patrząc z pewnem znaczeniem na pana Malinę.

— Dobrze że nikt z obcych nie widział posagu naszej Anielci... inaczej trudnoby się było opędzić od dzisiejszych konkurentów!

Pan Malina przyznał słuszność pani Filipowej a zapiąwszy kieszeń z pieniędzmi pożegnał się z zacną rodziną tak czule i serdeczn e, jak to pierwej nigdy nie robił. Pana Filipa pocałował w twarz dwa razy — cztery razy obcmokał pulchne rączki pani Filipowej a Anieli tak się nisko ukłonił, jakby była damą z gwiazdzistym na piersiach orderem.

V.

Stanąwszy w swoim pokoju zawołał pan Malina przez okno na stróża. Wkrótce zjawił się przed nim człowiek z rozczochaną czupryną w butach sznurkami powiązanych.

— Zawołasz tu murarza Jakóba!— rzekł do niego gospodarz domu.

— Jakóba?— odpowiedział stróż zapuściwszy rękę w rozczochrane włosy—tego opoja, który w kanałach sypia?

— Tego samego! Czego się patrzysz na mnie?

— To ladaco, proszę pana!

— Właśnie że ladaco, dla tego biorę go do roboty! Już ja dam sobie radę z nim... pod mojem okiem musi robić! A innemu, porządnemu musiałbym dwa razy tyle zapłacić!

Stróż poskrobał się w głowę. W słowach pana Maliny był rozum i to rozum niełada. Inaczej nie miałby pan Malina takiej dużej kamienicy. Ugiął się przed tym rozumem biedny człowiek w powiązanych butach i wyszedł czemprędzej po biedniejszego jeszcze murarza.

Za chwilę stanęła przed kamienicznym panem postać więcej do nieboszczyka niżeli do żyjącego człowieka podobna. Była chuda i wysoka, z twarzą obrzękłą i sinym nosem. Za cały ubiór służył jej jakiś chałat na pół żydowski, na pół mieszczański.

— Cóż pijaku— ozwał się do niego pan Malina — nie masz jak widzę roboty! Widzę to po twojem wychudłem cielsku! Kapota lata jak worek.

Żywy nieboszczyk skłonił się mu do kolan.

— Niema roboty— odparł suchotniczym głosem— człowiek z głodu umiera!

— Gdybyś był człowiekiem porządnym, miałbyś wszędzie robotę i przyzwoitą płacę!

— Prawda, proszę pana! Cóż robić kiedy się człowiek już takim urodził!

— Będziesz miał u mnie robotę!

— Pan zawsze łaskawy na mnie!

— Widziałeś filar?

— Widziałem... robota będzie nawet trochę niebezpieczna. Trzeba filar rozebrać, fundament pogłębić a tymczasem może się nam usunąć.

— Czy myślisz że takie gadanie co pomoże... że płacę powiększę?

— Zdałoby się, proszę pana .. człowiek i na kawałek mięsa nie zarobi!

— Od śmierci głodowej do mięsa jeszcze daleko!

— To prawda panie!

— Lepszy bochenek chleba od głodu!

— Prawda!

— Więc tak jak zawsze ci płacę....

— Cóż robić! Przynajmniej z głodu się nie umrze!

— Przedewszystkiem pilna robota i trzeźwość... od piątej rano do dziewiątej wieczorem!

— Niech i tak będzie.... ale to niedosyć!

— Co niedosyć?

— Do tej roboty trzeba budowniczego!

— Tak.... budowniczego! Wiem o tem! Wydatki rosną a potem dziwią się lokatorowie, że czynsz wysoki!

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Serce w twej piersi, to drżący djament
W błyskawic dumnej koronie;
O! najszczęśliwszy z szczęśliwców, komu
Pierwszą miłością rozpłonie.

Usta twe ciche, to śpiący rubin,
Pieśń utajona śródciszy;
O! najszczęśliwszy z szczęśliwców, który
Słowo jej natchnień usłyszy...

Lecz gdybym kiedy tego szczęśliwca,
Gdy dąży krokiem lękliwym,
Spotkał sam na sam, w lesie... o! pewno,
Nie byłby długo szczęśliwym!

(Druga wiosna).

XVII.

Jeżeli oko masz bystre,
Dopatrzysz w piosnkach mych snadnie
Postać dziewczęcia uroczą,
Która w nich gości wszechwładnie.

Jeżeli ucho masz wieszcze,
Usłyszysz mowę natchnioną,
Słowa, i żale, i śmiechy,
Które cię szałem owioną.

I jak ja żyjąc tym wzrokiem,
Dźwięków przejęty tą mową,
Wraz pójdziesz marzyć tak samo,
Po lasach nocą majową.

(Liryczne Intermezzo).

XXXIV.

Moje psiątko! wiem że miłość
Mą ku tobie, ty pojmujesz;
I gdy daję ci ciasteczko,
Liżąc rękę mi dziękujesz.

Jednak sercem i mordeczką
Zawsześ psiątkiem jednakowem!
A przyjaciół tłum mych codzień
Liże bezczelnie każdem słowem.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Naczelnik kraju, hr. Kotzebue, ofiarować raczył rubli srebrem tysiąc na korzyść mieszkańców miasta Wieruszowa.

= Techniczno-inspekcyjny komitet dróg żelaznych rozesłał do zarządu dróg cyrkularze polecające tym z pomiędzy nich, które robią zamówienia na tabor ruchowy w fabrykach krajowych, zawiadomić o tem komitet z podaniem wszelkich szczegółów.

= Książe Radziwiłł opuścił już Warszawę.

= Pojutrze w warszawskiej intendenturze odbędzie się licytacja na wielką dostawę różnych przedmiotów do składu wojskowego w Brześciu; między innemi dostawionych ma być 1,147,775 arszynów płótna na koszule, oraz 1,399,275 arsz. płótna na podszewki, a to najpóźniej do dnia 13 sierpnia r. b.

= W ciągu tygodnia, od 16 do 22 czerwca r. b., przypędzono na targ prazki wołów stepowych sztuk 1,147, krów i wołów miejscowych 148, razem 1,295, z czego sprzedano rzeźnikom sztuk 777, na prowincję zaś 446.—Wieprzów przypędzono sztuk 1,600, i cielząt 100; sprzedano wieprzów 600. Przewieziono przez rogatki mięsa wołowego pudów 2,500, wieprzowiny 195, baraniny 69 i cielęciny 434.

= Wzięto się dziś od rana do ustawienia przed kościołem św. Marcina na ulicy Piwnej mostku żelaznego i dwóch słupków; dotychczas dostęp do kościoła był wielce niedogodny.

= Wczoraj nadszedł do Warszawy pierwszy egzemplarz nowej samowiążącej żniwiarki; pp. Prądzyński i Tryliski, którzy ciekawą tę ze wszech miar maszynę sprowadzili, zechcą pewno takową publicznie przedstawić.

= Owoce udadzą się podobno w tym roku. Jabłka i gruszki obiecują duży plon. Wiśnie dziś spożywane pochodzą przeważnie z okolic miasta bliższych (Czyste) i więcej oddalonych. Są one wcale tanie i smakują tak samo jak... zagraniczne!

= **O godzinie 1-ej w południe otrzymujemy wieść o pożarze w Rawie.**

Całe miasto podobno w płomieniach.

Wezwano straż warszawską o pomoc.

= Według otrzymanego przez nas telegramu spłonęły w dniu wczorajszym dwa domki Millera w Ciechocinku. Czy hotel ocalał — nie wiemy. Telegram niejasny.

= Według zakomunikowanej nam listy, skład nauczycielski szkoły realnej dla młodzieży izraelskiej będzie następujący: pomocnik przełożonego szkoły p. Kühn wykładać ma język polski i geografję; pan Antulski, naucz. gimn.—język rossyjski; p. Bardzki naucz. gimn.—matematykę; p. Lewenfeld, dr fil.—język niemiecki; p. Szenhak—religję i język hebrajski; p. Milewski b. naucz. gimn—rysunki; p. Gellert b. naucz. gimn.—kaligrafję.

= Otrzymali patenta dojrzałości następujący uczniowie klasy ósmej kieleckiego gimnazjum: Dotkiewicz Antoni, Karsz Franciszek, Kowalewski Stefan, Sterczyński Antoni, Szmigielski Józef i Welke Aleksander. Medal złoty przyznano Dotkiewiczowi Antoniemu.

= Świadectwa *maturitatis* w gimnazjum w Łomży otrzymali: Buza Jan, Dunin Karol, Jabłoński Jan, Klimaszewski Romuald, Kisielnicki Stanisław, Pawłowski Jan, Swięszkowski Hilary, Wnorowski Jan, Wyszyński Leon i Zawistowski Józef.

= Otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie gimnazjum w Kaliszu: Bohowicz Władysław, Bierzyński Ludwik, Buchner Mojżesz, Fuks Mojżesz, Fride Hersz, Kempner Stanisław, Krasiński Eugeniusz, Marczewski Mirosław, Rymarkiewicz Kazimierz i Zaborowski Józef.

= W pierwszym roku istnienia szkoły czteroklasowej realnej męzkiej, utrzymywanej przez p. Wojciecha Górskiego przy ulicy Miodowej pod nr 3, zapisało się uczniów 153, do końca roku szkolnego uczęszczało 130, a mianowicie: do klasy przygotowawczej 28, do pierwszej — 37, do drugiej — 28, do trzeciej—21 i do czwartej—16. Świadectwo z ukończenia zakładu otrzymało 5: Żapolski Adam, Zawadzki Marjan, Wierzbicki Napoleon, Suzin Kazimierz i Mierzejewski Jan, Promocję otrzymało 49, a mianowicie: z klasy przygotowawczej 15: Skrzypiński Kazimierz z nagrodą, Kociatkiewicz Władysław z pochwałą, Hirschsohn Stanisław, Seredyński Adam, Laurysiewicz Stefan, Dobrosławski Józef, Mickiewicz Ludwik, Górski Stefan, Zawidzki Andrzej, Krasuski Zygmunt, Goliński Marjan, Popiel Henryk, Kronkowski Stanisław, Bratkowski Henryk i Zamulewicz Bronisław; z klassy pierwszej 17: Renerth Maksymiljan z pochwałą, Kondracki Stanisław z pochwałą, Langner Edmund, Korzeniewski Walenty, Hendiger Józef, Hagmajer Rafał, Raźniewski Leopold, Kondracki Antoni, Laurysiewicz Kazimierz, Stawski Franciszek, Lautenberg Henryk, Dąbrowski Władysław, Samborski Marjan, Szulc Piotr, Łączkowski Zygmunt, Wilczyński Teodor i Wollner Wacław; z klasy drugiej 8: Garszyński Henryk, Kawecki Antoni, Nowiński Bolesław, Wojciechowski Wiktor, Łączkowski Edmund, Brinkenhof Edward. Sosnowski Jan i Czarnowski Wiktor; z kl. trzeciej 9: Strycharzewski Józef, Sumiński Michał, Wiśniewski Feliks, Kłosowski Stanisław, Sieklucki Stanisław, Rakowski Juljan, Leszczyński Jan, Narbutt Tadeusz i Wiesiołowski Miron.

= W szkole realnej czteroklasowej, będącej pod przewodnictwem Eugenjusza *Babińskiego*, następujący uczniowie otrzymali świadectwa z ukończonego kursu nauk: Jałowicki Adolf, Żyliński Ludwik, Zanoziński Aleksander, Kreger Ferdynand, Łasiewski Franciszek, Maciejewski Władysław, Obrębski Henryk, Skarżyński Szymon; nagrody 1-go stopnia: z klasy wstępnej: Kopczyński Wandalin, Walman Aleksander; z klasy II: Gałęzowski Stefan, Zamarajew Włodzimierz; z klasy III: Bielecki Stefan; z kl. IV: Maciejewski Wład., Obrębski Henryk; nagrody 2-go stopnia: z klasy wstępnej: Ejtminowicz Kazimierz, Bajer Aleksander, Certowicz Aleksander; z kl. I: Białecki Zygmunt, Cybulski Władysław; z klasy II: Gozdzicki Stanisław, Dzierzgowski Józef, Łuba Ryszard; z klasy IV: Krupowicz Adam, Gembarzewski Leszek.

= Rossi fotografował się wczoraj u pp. Karolego i Pusza.

= Truppa p. Filleborna z powodu nieporozumień z właścicielem Arkadji opuszcza Warszawę, udając się na prowincję.

= Mamy przed sobą premjum dla prenumeratorów *Tygodnika illustrowanego*.

Jestto świetny drzeworyt przedstawiający w kopji arcydzieło Siemiradzkiego „Swieczniki chrześcijaństwa."

Drzeworyt ten ma 704 cali i należy bezwarunkowo do najwspanialszych okazów drzeworytniczej sztuki.

Znajduje się on też na wystawie paryzkiej, gdzie budzi powszechne uznanie.

Na pracę tę składał się ołówek Tegazza i rylec Puca; roboty preserskiej dokonał Wł. Sieniawski, w zakładach Ungra.

= Nowonabywca odnawiającego się obecnie domu nr 2 na Podwalu, doszedł wypadkowym sposobem do spostrzeżenia, iż pod piwnicami znajdują się głębiej jeszcze drugie piwnice suche i silnie zbudowane.

Starzy utrzymują, iż pod całym prawie Podwalem w znaczniejszej trochę głębokości mieszczą się piwnice dawniejszych sięgające czasów.

Przemyślny właściciel domu, jako wierny syn XIX wieku, skorzystał też w lot z tego odkrycia.

Oto spodnie piwnice oddał lokatorom a wierzchnie przeznaczył na bawarję.

Podwalowi przybędzie jeszcze jeden... „tunel".

Czy nie za wiele inżenierji dla... spirytualnych celów?

= Tolerowane w piątki żebractwo uliczne coraz trudniejszą do zniesienia staje się plagą.

Pomiędzy żebrzącemi na ulicach, po domach i podwórzach, spotykamy w sile wieku kobiety i mężczyzn, którzy unikając pracy i godziwego zarobku, wolą w próżniaczem życiu i wyzyskiwaniu dobroczynnej publiczności szukać środków bytu.

Niedawno, w mleczarni przy Nowym-Świecie, byliśmy świadkami, jak czerstwy jeszcze, lubo bez nogi, na szczudle, w chłopskiej kapocie żebrak, z lekceważeniem i pogardą odrzucił ofiarowany mu chleb i mleko.

Widocznie, ci wydrwigrosze polują tylko na datki pieniężne, by je następnie zanieść na trunek do szynku!

Zauważyliśmy także, że liczba kobiet śpiewających nabożne pieśni po dziedzińcach zwiększa się z dniem każdym.

Dla zmniejszenia więc liczby tych włóczęgów byłoby pożądanem, aby właściciele domów zalecili stróżom nie wpuszczać na podwórza wszelkiego rodzaju żebraków...

Mieszkańcy naszego miasta, chętnem a często niewłaściwem udzielaniem datków, jak z jednej strony usprawiedliwiają znaną u nas gotowość niesienia ubóstwu pomocy, tak z drugiej dają bezwiedną podnietę próżniactwu.

Wszak nie każde nawet kalectwo zasługuje na względy.

Że ktoś pozbawiony jest jednej lub obu nóg, nie idzie zatem, aby z pozostałych zdrowych rąk nie mógł korzystać.

Trudniej zdaje się szukać zarobku przy jednej ręce, a przecież pomiędzy tutejszymi posłańcami publicznymi znajduje się dwóch czy trzech jednorękich, którzy jednakże bez uciekania się do żebraniny w odpowiedniem zatrudnieniu uczciwy znajdują zarobek.

Energiczna pomoc ze strony władz policyjnych i spółudział publiczności wpłynęłyby wiele na zmniejszenie u nas żebractwa, jakiego w tak pokaźnej liczbie nigdzie w wielkszych zagranicznych miastach spotkać się nie zdarza.

= Echa z prowincji.

* W Grójcu, Szczuczynie i Iłży otwarte zostały stacje telegraficzne do przyjmowania korespondencji wewnętrznej.

*W nocy na szóstego czerwca, przejeżdżając przez rządowy las szczepotycki złożona z czterech osób rodzina Icka Działowskiego, została napadnięta przez zbrojnych ludzi, którzy też zdjęli z D. surdut i kamizelkę.

W tej ostatniej znajdować się miało przeszło sto rubli.

Po zbadaniu przecież trzech mieszkańców wsi Szczepotycze oskarżonych o napad, rzecz w innem ukazała się świetle.

Zapewniali oni mianowicie, że rodzina D. zatrzymana była poprzednio jeszcze przez strzelca rządowego z powodu, że na bryczce znajdowała się kontrabanda.

Dopiero zaś następnie, gdy Działowscy odparli strzelca, puścił się za nimi syn strzelca, dobrawszy kilku towarzyszów.

Śledztwo w sprawie tej jest prowadzone.

*Dowiadujemy się od osób przybyłych z lubelskiego, iż onegdaj podczas burzy, która rozszalała się gwałtownie w okolicy Puław, uderzył piorun w stodołę we Wsi Puławskiej, stanowiącej niejako przedmieście Puław, i wzniecił pożar.

Dalszemu rozszerzeniu się ognia stanął na przeszkodzie deszcz ulewny, zastępujący poniekąd dzia-

łanie sikawek, oraz energiczny ratunek niesiony przez studentów miejscowego instytutu agronomicznego, tudzież przez kilka przejezdnych osób, z których to ostatnich jedna poniosła swank, uległszy potłuczeniu się i poparzeniu.

Zgorzała tylko owa stodoła, a przyległe drewniane zabudowania, oraz skład desek łatwo zapalnych, ocalały całkiem.

* W zeszły czwartek wybuchł pożar w Łowiczu, na ulicy Koński targ.

Ogień strawił dwa domki drewniane wraz z przyległemi stajniami i innemi zabudowaniami, a także i skład drzewa.

* W lubelskiem zaczyna się pojawiać zaraza na pszenicę.

* Osada Kurozwęki w radomskiem nabyta została ostatniemi czasy przez Artura hr. Potockiego.

* W Radzyminie, Krośniewicach i Kałuszynie zamiast istniejących oddziałów pocztowych urządzone zostają stacje pocztowe do wszelkiego rodzaju korespondencji.

* Sezon kąpielowy w Busku i Solcu cieszy się w r. b. niepamiętnym napływem gości z różnych stron kraju naszego, a nawet i z sąsiedniej Galicji.

Napływ ten gości wpłynął ogromnie na ożywienie i zabawy, które co niedziela przeciągają się aż do samego rana.

Ceny mieszkań znacznie podrożały, a szczególniej w Busku.

* W zeszły czwartek płonął młyn wodny, w majątku ziemskim Jakubowice, położonym niedaleko od Lublina.

W młynie tym znajdowało się dość dużo złożonej pszenicy.

Straty wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło dwa tysiące rubli.

* Donoszą nam z płońskiego, iż tam zboża wybornie się udały, a tylko ozimina na nowinach i lekkich gruntach ucierpiała cokolwiek wskutek mrozów.

Wogóle tameczni rolnicy oddawna nie pamiętają tak pysznych urodzajów.

* *Kurjer Lubelski* wychodzi od dnia 1-go lipca codziennie.

Uczciwej pracy: szczęść Boże!

= *Art. nad.* Podając w *Kurjerze Warszawskim* (nr 143) fakt, który zaszedł podczas maskarady z tombolą, sądziłem, że słowa moje wywołają odpowiedź usprawiedliwiającą podobne postąpienie.

Tymczasem w nr 180 *Kurjera Porannego* znajduję formalne zaprzeczenie faktu i to w sposób dotkliwy a mało parlamentarny.

Zaprzeczenie to zbudowane zostało przez pana Dobieckiego, prezesa komitetu zabaw warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na... pomyłce z mojej strony co do numeru, na jaki wygrałem inkryminowany fant.

Pomyłka ta, nad którą serdecznie ubolewam i którą okupić pragnę przez ofiarowanie rubla jednego na rzecz warsz. tow. dobr., powstała ztąd, że właściwie na numer 3,957 wygrał sąsiad mój i znajomy paczkę papierosów, mój zaś numer był—3.597.

Otóż ten ostatni numer skrupulatnie zanotowałem sobie na karteczce, która na nieszczęście... podczas gdym pisał pierwszy do *Kurjera* artykuł, zginęła mi.

Wówczas nie posiadając już samego numeru przedartego przez jednego z panów wydających fanty, spuściłem się na moją pamięć; na nieszczęście pamięć zawiodła mnie, prawdopodobnie dzięki podobieństwu numerów albo też temu, że numer mojego znajomego który również zamiast wygranych papierosów otrzymał... miarę centymetrową, zwrócił moją uwagę.

Obecnie notyska, o której mowa, została przezemnie odnaleziona — i dla tego, prostując pierwotną pomyłkę, nie sądzę, ażeby znowu pan Dobiecki chciał dowodzić nieistnienia zajścia przy pomocy odpowiedniej kombinacji numerów.

Ażeby się ostatecznie zabezpieczyć na tym punkcie, zgłosiłem się nawet ze znalezioną kartką podług wskazówki pana D. do redakcji *Kurjera Porannego*, gdzie zaproszeni przezemnie dwaj będący tam panowie, znaleźli w inwentarzu tombolowym pod *moim* numerem 3,597 (nie zaś 3,957) zapisany, jako fant, „koszyczek damski.“

Fakt więc, że „koszyczek“ zapisany był pod numerem 3,597 nie ulega kwestji, jak również nie jest wątpliwem, iż rzeczywiście ja byłem posiadaczem owego numeru. Że zaś w samej rzeczy zamiast owego koszyczka, którego pośród fantów nie było, ofiarowano mi inny fant — o tem, prócz dwóch moich znajomych, zaświadczyć może sam p. Dobiecki, o którego się kwestja, po przedarciu mego numeru, oparła.

Dziwię się nawet, w jaki sposób p. Dobiecki, który następnie w kwestji tej ze mną pertraktował, mógł w *Kurjerze Porannym* faktu zaprzeczać.

Wytłómaczyć to może chyba nawał podobnych reklamacyj i kwestyj, skutkiem którego pan D. w zajściu ze mną zapomniał.

Po sprostowaniu przecież mojej pomyłki i przypomnieniu panu D. rozmowy ze mną, sądzę, że zechce on rozejrzeć się w inwentarzu i uznać fakt podany przezemnie i pretensję moją za słuszne.

Tyle o fakcie niewłaściwego wydania fantu — a teraz słów jeszcze parę o sposobie, w jaki ze mną się na tomboli załatwiono.

Tych ostatnich słów parę posłuży za *pendant* do tego, co mówi pan D. o zasługach i obowiązkach członków tow. dobr. na tombolach i loterjach.

Kiedy odmówiłem przyjęcia nienależnego mi fantu, przystąpił do mnie sam p. Dobiecki mówiąc: „w tej chwili dam panu bilet wizytowy, za którym przynależny fant będzie panu wydany w dobroczynności.“

Gdyby pan D., mówiąc to, sięgnął do pugilaresu po bilet, nie chcąc mu robić kłopotu, nie przyjąłbym takowego, pozostawiając kwestję bez dalszych następstw.

Pan Dobiecki przecież—dla przyczyn mnie niewiadomych — natychmiast tego nie uskutecznił.

Wiedziony ciekawością, jak się rzecz cała załatwi, począłem... czekać.

Już to jednak w ogóle pan D. odznacza się najwidoczniej... brakiem pamięci.

Na przyobiecaną kartę wizytową próżno oczekiwałem pięć, dziesięć, w końcu... piętnaście minut; rzecz prosta, dłużej czekać było trudno.

Czy podobne postąpienie nie jest lekceważeniem publiczności i czy można je uważać za obowiązek lub zasługę członka tow. dobr.? — pozostawiam sądowi publicznemu.

Z mojej strony, jestem przekonany, że fakt podobny w połączeniu z opisanem powyżej lekceważeniem własności publicznej — może skłonić do wystąpienia w tym duchu, w jakim ja wystąpiłem.

Podznaczając list niniejszy nazwiskiem, śmiem przypuszczać, że słowa pana D. o „braku odwagi do podpisania całem nazwiskiem mego pisma“ są retoryczną figurą jaką było i moje w poprzednim liście twierdzenie „o sercu bijącem przy rozwijaniu biletów.“ *Władysław Przedpełski.*

— W dniu 7 lipca r. b., to jest w przyszłą niedzielę, o godzinie 10 zrana, zaraz po ukończonej wotywie w kaplicy tutejszej archikonfraternji literackiej, odbędzie się w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 56/370, kwartalne posiedzenie ogółu członków pomienionej archikonfraternji, na które seniorowie jw. protektorów i szanownych współbraci uprzejmie zapraszają.— *Szumlański*, członek sekretarz. *A. Sroczyński.*

— W biurze dyrekcji drogi żelaznej war.-wiedeń. w alejach Jerozolimskich rozpoczęła się spłata kuponów tak od akcyj jak i obligacyj, a to od godz. 10-tej do 1-ej z południa. Losowanie ostatnie odbyło się w październiku r. z. a nie przed kilkoma dniami jak niektóre pisma mylnie doniosły, a i następne odbędzie się w r. b. także w październiku. Tabelki ostatnie są do przejrzenia w kantorze redakcji.

Spis papierów procentowych ukradzionych 5 (17) czerwca r. b. z komory w Sandomierzu.

1. Listy likwidacyjne: *a*) po 1000 rs. każdy: nr. 445, 485, 545, 3359, 5187, 5257. 5258, 5259, 5360, 6352, 6963, 10,087 11,292 i 19,656; *b*) po 500 rubli: nr 36, 1375, 1911, 3154, 6627, 7991, 16,495, 16,689, 21,435, 21,906, 21,925, 22.443, 23,330 i 23,331; *c*) po 250 rs: Nr 3027, 3655, 3666, 3669, 4488, 36,746 i 46,620.

2. Metaliczne bilety banku państwa, po 300 rubli każdy: nr 478, 730, 759, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 889, 958, 2129, 2502, 2859, 3858, 15,227, 15.232 15,260, 15,302, 15,325, 15,332, 15,370, 15,377, 15,392, 15,393, 15,401, 15,441, 15,442, 15,444, 15,481, 15,482, 15,483, 15,494, 15,496, 15,497, 15,547, 15,448, 15,549, 15,570, 15,596, 23,313, 23,985, 24,071, 24,109, 24,697, 29,716, 37,836, 37,917, 38,597 i 38,677.

3. Obligacje pożyczki wschodniej, po 50 rs. każda: nr od 370,985 do 370 997 i od 371,005 do 371,052.

4. Serji: Nr 8404. 8405, 8406, 8407, 8408. 8409, 8410. 8463, 8464, 84,411, 84,412, 84.413, 84,414, 84,415. 84,416. 84,417, 84,418. 84 419. 2,910,409, 2,920,395, 2,937,781, 2,948,543, 3,025,900, 3,191,866, 3,191,867, 3,510,611, 3,820,430, 3 820,437, 3,969,169, 3,993,798, 3,994,190, 3,994,191, 3,994,192, 3,994,193, 3,994,194, 3.994,195, 3,994,196, 3,994,197, 3,994,198, 3,994,201, 3,994,202, 3,994,203, 3,994,204, 3,994,205, 3,994,206, 3,994,207, 3,994,208, 3,994,209, 3,994,420, 4,069,120, 4,078,485, 4,097,423, 4,108,861, 4,130,643, 4,164,821, 4,166,392, 4,171,460, 4,173,106, 4,182.980, 4,188,492, 4,266,746, 4,266,747, 4,272,788, 4,340,901, 4,368,265, 4,575,322, 4,645,748, 4,684,741, 4,692,668, 4,695,358, 4,747,657, 4,721,836, 4,755,872, 4,755,873, 4,755,874, 4,772,225, 4,775,659, 4,775,765, 4,781,909, 4,781,918, 4,781,919, 4,816,821, 4,886,613, 4,886,620, 5,004,914, 5,023,042 i 5,097,452.

— W pierwszy dzień Zielonych Świątek, t. j. dnia 9 b. m. o godzinie 5-tej po południu odbyło się doroczne ogólne, sprawozdawcze i wyborcze zgromadzenie członków instytucji jałmużniczej dla wstydzących się zebrać, któremu łaskawie raczył przewodniczyć Jks. Sotkiewicz, administator archidyecezji warszawskiej, przy współudziale Jks. Dietricha kanonika-jubilata, tajnego radcy Wieczorkowskiego, b. prezesa b. sądu apelacyjnego, oraz kilkunastu członków płci obojga.

Z odczytanego przez prezesa instytucji i seniora arcy-bractwa Ignacego Badowskiego sprawozdania wyjmujemy dane, które ukażą czytelnikom obraz działalności w mowie będącej instytucji.

Niewielkiemi środkami rozporządza instytucja, dzięki jednakże pamięci ludzi dobrych, środki te powiększają się. Zeszłoroczne sprawozdanie zaznaczyło sumę rs. 8,927, jako źródło z którego instytucja czerpała środki wspomagania biednych wstydzących się żebrać.

Obecnie źródło to wzrosło do rs. 19,127 kop. 4, a to dzięki zapisowi ś. p. Róży z Obrębskich Rykawskiej w ilości rs. 9,000, oraz kilku innym pomniejszym datkom.

Dochód instytucji, pochodzący ze składek członków, procentów od powyżej wymienionych sum, skarbonek i kwest kościelnych, oraz pozostałości z roku zeszłego, wynosił rs. 4563 kop 38; ponieważ zaś rozchód czynił rs. 4263 kop. 28, pozostałość przeto na rok bieżący okazała się w ilości rs. 300 kop. 10.

Oprócz głównego celu wspomagania biednych wstydzących się żebrać, instytucja łoży jeszcze na wychowanie dwóch osieroconych panienek, które umieszczone są na jednym z wyższych zakładów naukowych żeńskich. Koszt utrzymania wychowanek, łącznie z leczeniem jednej z nich w Ciechocinku, dzięki względności przełożonej zakładu, oraz zarządu wód ciechocińskich wynosił tylko rs. 395 kop. 5.

Biednym wstydzącym się żebrać rozdano rs. 1200, z czego korzystało 257 osób, z których 69 otrzymywało wsparcie po dwa i trzy razy rocznie, z uwagi na wyjątkowy stan ich ubóstwa.

Reszta funduszu użytą została zgodnie z wolą ofiarodawców już to na jednorazowe wsparcia, już to na kupno papierów publicznych mających powiększyć fundusz stały instytucji.

Rewizji rachunków dokonał w dniu 3-cim b. m. komitet pod przewodnictwem p. Pawła Czarkowskiego b. naczelnika w b. najwyższej izbie obrachunkowej.

W końcu zebrania na odbytych wyborach utrzymał się i nadal dotychczasowy skład zarządu instytucji, a mianowicie: prezydującym i seniorem pozostał pan Ignacy Badowski, wice-seniorem p. Zagrabiński, sekretarzem p. Kałużnic.

Członkami zarządu pozostali również, z małemi tylko zmianami, piastujący dotychczas tę godność.

— Ponieważ dla poleconej przez p. F. H. L. biednej Raczyńskiej uzbieraną została dostateczna na wyjazd kwota, przeto składka na jej rzecz zostaje zamkniętą; natomiast polecamy miłosierdziu publicznemu właściciela restauracji na Dziekance, który stracił swe mienie wskutek ostatniej burzy.

— W kantorze *Kurjera* znajduje się do przejrzenia tabela wylosowanych w dniu 26 czerwca 1878 r. listów zastawnych tow. kred. miejskiego w Łodzi.

— Zgubiono na Marszałkowskiej ku ogrodowi saskiemu *porte-bonheur* ze złota z czarną emalją i literami. Droga pamiątka. Uprasza się oddać do redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

≅ W d. 29 b. m. w gubernji piotrkowskiej, w parafji Wygiełzow, pobłogosławiony został związek małżeński przez miejscowego kanonika, zawarty pomiędzy panną **Marją Kazimirą Starzyńską**, córką Franciszka i Ludwiki obywatelstwa ziemskich, a p. Antonim **Radwańskim**, adwokatem przysięgłym m. Warszawy. Licznie zgromadzeni krewni i przyjaciele przeważnie przybyli z Warszawy, podejmowani z dawną gościnnością w domu rodziców panny młodej we wsi Krzeslewie przez dni kilka, pierwsi złożyli życzenia nowo pobranej parze. 1—1—

Nekrologja.

† Dnia 6 t. m. to jest w sobotę, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Michała **Biruntowicza,** doktora medycyny, na które pogrążona w smutku żona zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W dniu wczorajszym o godzinie 10 i pół wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej słabości ś. p. Faustyna z Goszczyńskich **Wróblewska,** przeżywszy lat 61. O dniu pogrzebu jutro doniesionem będzie.

† Ś. p. Karol **Weck,** profesor konserwatorjum muzycznego i członek orkiestry teatru wielkiego, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 1 lipca w wieku lat 39. Pogrążona w ciężkim smutku żona z trojgiem małych dzieci zapra-

sza krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 5 b. m, o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski.

† Pozostała familja po ś. p. jenerałowej **Kwicińskiej** składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy raczyli odprowadzić jej zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. —12544—

Przegląd polityczny.

Pomimo protestu złożonego przez reprezentantów Turcji przeciw okupacji Bośnji i Hercegowiny, rada gabinetowa w Konstantynopolu po dokładnym rozmyśle postanowiła zgodzić się na zajęcie tych dwóch prowincyj pod warunkiem, że czas trwania rzeczywistej okupacji przez wojska austryjackie, jako też granice zajętego terytorjum — ściśle oznaczone zostaną. *Nord. All. Ztg.* przypuszcza, że finansowe pretensje Austrji były w samej rzeczy przekonywającym argumentem dla Porty i przyczyniły się do ustępstwa jej względem uchwały kongresowej.

Wszelako ta sprawa potrzebuje jeszcze stanowczego potwierdzenia, gdyż doniesienia telegraficzne jednej i tej samej daty dość sprzecznie w pewnym względzie wyrażają się o nowych instrukcjach Porty, przesłanych Mehmedowi Ali do Berlina. W telegramie zamieszonym we wczorajszym numerze znajdujemy rodzaj pogróżek ze strony Turcji.

Porta zastrzega sobie tym aktem wszystkie swoje prawa, zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa i oznajmia że nie chce przez swój opór zaogniać położenia i tak już naprężonego. Przypuszczać tedy można, iż Porta przewiduje pewne groźne ewentualności, które wkroczenie wojsk austryjackich do Bośnji wywołać może.

Bądź co bądź, Austrja nie cofnie się od raz powziętego planu, który tak długo dojrzewał w skrytości i nie dziś to jutro zajmie z pewnością obie prowincje, opierając swe prawo na mandacie europejskim, który ją do tego upoważnił. *Neues W. Tagbl.* utrzymuje, że okupacja Bośnji odroczoną została z powodu przeprowadzić się mającej jeszcze mobilizacji kilku korpusów armji.

Nic dziwnego w tem nie widzimy, że rząd austryjacki przed wykonaniem swego planu wzmacnia środki przezorności, od których całe przyszłe powodzenie zależeć może.

Według tureckich źródeł bowiem, około 80 taborów regularnego wojska stoi w Bośnji i Hercegowinie, w razie potrzeby begowie mogą postawić 50,000 baszybuzuków. Mirydyci i plemiona arnauskie przychylne Porcie, gotowe w danej chwili także chwycić za broń. Utrzymywano nawet, że Moukthar-basza przeznaczonym był na naczelnego dowódcę tej zbrojnej siły, która miała czynnie poprzeć dyplomacji tureckiej protest. W Berlinie wszelako, w kołach politycznych nie wierzą, aby przyszło do starcia za wyraźnem poleceniem Porty; zdarzyć się wszelako może, iż ów fanatyzm ludności muzułmańskiej, który Porta kilkakrotnie jako najniebezpieczniejszy czynnik dla planów Austrji wskazywała—wywoła rzeczywiście pewne rozruchy w obu prowincjach, tem bardziej, iż tak z Konstantynopola jak i z Białogrodu działać nań będą wpływy podburzające.

Za udzieleniem Austrji mandatu na kongresie przemówiła pierwsza Anglja, poczem hr. Andrassy powstał i odczytał memorjał swój, który prawdopodobnie w dziennikach wiedeńskich wkrótce ogłoszonym zostanie, gdyż rząd austryjacki przed okupacją będzie musiał swym ludom podać motywa do tego kroku.

Treść owego memorjału tak, jak ją telegram z Berlina do *Neues W. T.* podaje jest następującą: hr. Andrassy najsampierw wskazuje ofiary, jakie Austrja skutkiem wschodnich zamieszek poniosła, dotyka kwestji zbiegów bośniackich i podnosi ten wzgląd, że Porta nie może dać żadnej rękojmi uregulowania stosunków w Bośnji i Hercegowinie, z którego to powodu Austrja jako sąsiednie i najbliżej interesowane państwo, sama tego zadania podjąć się musi. W traktacie san-stefańskim Rossja zastrzegła sobie prawo urządzenia wschodniej części półwyspu bałkańskiego i kongres odpowiednie w tym względzie powziął postanowienie.

O zachodzie półwyspu niema w traktacie żadnej decyzji; co tedy Rosja we wschodnich prowincjach uczyniła, tego musi Austrja w zachodnich dokonać, a to tylko na drodze zbrojnej okupacji, która „w zupełności już przygotowaną została i do swego przeprowadzenia tylko aprobaty mocarstw potrzebuje".

To ostatnie zdanie dziwnie uderzająco licuje z zapewnieniami półurzędowej prasy austrjackiej i odpowiedzią panów prezesów parlamentu peszteńskiego i wiedeńskiego na liczne interpelacje w kwestji bośniackiej przed kilku miesiącami; według nich bowiem, ani jeden żołnierz, ani jeden grosz z udzielonego kredytu nie miał być użyty do zajęcia ościennych prowincyj, a przecież dzisiaj nie pozostaje tym samym dziennikom inny sofizmat na usprawiedliwienie, jak: *sic fata tulere.*

We wtorek odbyło się jedenaste z rzędu posiedzenie kongresu, na którem obradowano dalej nad kwestją bessarabską. Telegramy wczorajsze przyniosły wiadomość o postanowieniach kongresu względem odstąpienia Rosji Bessarabji.

Nord. All. Ztg. utrzymuje, iż z końcem bieżącego tygodnia kongres upora się z dyskusją nad ważniejszemi kwestjami, poczem tylko zatwierdzone zostaną wypracowania komisyj redakcyjnych a reszta przypadnie już komisjom regulacyjnym.

Według starego przysłowia: „jeszcze się ten nie urodził, coby każdemu dogodził"— spodziewać się można, że po kongresie wiele niezadowolonych pretensyj podniesie głos. Pokój berliński nie wydaje się być ostatnim węzłem w kwestji wschodniej i będzie miał chyba to na przyszłość znaczenie, że oswoił Europę z myślą rozbioru Turcji i spróbował zrealizować w części przynajmniej ten od dawna odkładany projekt.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Bukaresztu, iż jen. Wanowski na czele 12-go korpusu posunął się z Ruszczuka do Silistrji. W Rumunji stoi obecnie najwięcej 25,000 rossjan.

Na Krecie wznawiają się zbrojne zatargi turków z powstańcami.

Porta od kilku tygodni przygotowuje dyplomatyczną broszurę, złożoną z 200 aktów skarg, reklamacyj, petycyj, protestów i listów prywatnych, jakie ją w sprawie bulgarskiej doszły.

Podobno Anglja traktuje z Turcją względem odstąpienia wyspy Cypru. Turcja skłania się odstąpić ją Anglji za 5 miljonów funt. szterlingów.

Telegramy prywatne.

Warszawa 3-go lipca wieczorem.

Wiedeń 2-go.—*Polit. Coresp.* dowiaduje się z Konstantynopola z dnia dzisiejszego: Między Savfetem baszą i austrjackim konsulem hr. Zichy trwają ciągle obrady tyczące się zbiegów bośniackich. Tutejszy konsul angielski ma wyjechać w góry Rodope dla dania pomocy 7,000 emigrantom.

Warszawa, dnia 4-go lipca.

Berlin 3-go. — Wczoraj na przedkonferencji wręczono protest Porty przeciwko okupacji Bośnji. Protest tymczasowo przyjęty został do wiadomości. Właściwe posiedzenie było wczoraj mało ożywione. W kwestji Dunaju wyrażono życzenie zneutralizowania rzeki i postanowiono zburzyć wszystkie fortece i zabronić wznoszenia nowych zarówno w Bulgarji jak i w Rumunji. Komisja dunajska zmienioną zostanie natychmiast, gdy tylko Turcja przestanie być nadbrzeżnem państwem. Inne szczegóły rozpatrywane będą dzisiaj, ewentualnie oddane zostaną oddzielnej komisji.

Elaborat komisji rozgraniczającej nie poddany został pod dyskusję z zasad formalnych. Dziś mają być wezwani przedstawiciele Serbji i Czarnogórza. Natomiast wzięto już pod rozwagę indemnizację wojenną, przyczem przyjęto za zasadę, aby Rosja nie żądała prowincyj w zamian za pieniądze.

Przedstawiciele Porty wnieśli dziś szereg pretensyj do Serbji, Rumunji i Czarnogórza. Tureccy delegowani wystąpią teraz zapewne ze swej biernej postawy; spodziewać się należy, że wniosą do zredagowanych już decyzyj długi szerek poprawek, od przyjęcia których czynią zależnem przystąpienie do powyższych decyzyj.

Berlin 3-go. — Komisja rozgraniczająca ukończyła wczoraj swe prace. Czarnogórze otrzymało tylko równinę Niksiczu na północy wąwozu Duga i przystęp do brzegu morskiego z prawem używalności handlowej portu Antivari. O zawarciu konwencji militarnej między Austrją i Serbją niema więcej mowy. O handlowo-politycznej konwencji Serbji nic jeszcze wyrzec nie można, póki nie zostaną dokończone właściwe studja.

Berlin 3-go.—Kongres odbędzie już tylko cztery a najwyżej sześć posiedzeń. Słychać że na posiedzeniu jutrzejszem poruszonych będzie kilka kwestyj dotyczących granic i uregulowania granic obok sprawy greckiej. Prócz tego stoją na porządku dziennym kwestje Dunaju, cieśnin i Turcji azjatyckiej. Wiadomość, że turcy kongres opuszczają, bezzasadna.

Londyn 3-go. — Na początku poniedziałkowego posiedzenia zdarzyło się następujące bardzo charakterystyczne zajście. Reprezentanci tureccy rozmawiali jeden z drugim. Ks. Bismarck głośno zawołał żeby byli cicho. Karateodory-basza, blady z gniewu, odpowiedział drżącym głosem: *Altesse! Les representants de la Sublime Porte ne sont pas ici paur supporter vos mauvaises humeurs.* (Mości książę! Reprezentanci Wysokiej Porty nie po to znajdują się tutaj, żeby znosić wasz zły humor.) Zajście nie miało dalszych następstw; we wtorek usposobienie ks. Bismarcka było mniej nerwowe.

Konstantynopol, 3-go.— Pod Mitrowicą zakładają obóz, obliczony tyl[illegible] na 15,000 ludzi. Dowództwo obejmuje nad nim Han[illegible]-basza. Tureckie władze [illegible]ania archiwów i kas w Bośnji dostały polecenie trzym[illegible] razie potrzepodatkowych w pogotowiu, ażeby je [illegible]by módz wysłać do Serajewa.

Paryż, 3-go.— Z Londynu donoszą, że to co się dzieje na kongresie sprowadziło w stronnictwie torysowskiem rozkład. Beaconsfield grozi, że parlament rozwiąże albo ustąpi. Gabinet whigowski nie jest niemożliwy. Tutejsze (paryzkie) organa reakcyjne usiłują dowodzić, że śpiewanie przez tłumy na ulicach *Marsyljanki* w zeszłą niedzielę było objawem rewolucyjnym i grożą wrogiem usposobieniem zagranicy, z czego jednak publiczność się śmieje.

Paryż, 3-go.— Papieski sekretarz stanu przesłał kongresowi memorjał w przedmiocie swobody katolików na Wschodzie. Doręczyły go kongresowi Francja i Austrja.

Londyn, 3-go.— *Standard* występuje niezwykle ostro przeciw zachowaniu się reprezentantów Anglji na kongresie; pisze, iż oni działają całkiem wbrew okólnikowi Salisburego.

Paryż 3-go. — Szach perski wyjechał do Wiednia.

Marsylja 3-go. — Przez wyrządzoną krzywdę republikańskiemu radcy municypalnemu, należącemu do partji antiklerykalnej, miały miejsce ponowne nieporządki, skutkiem czego zaaresztowano 126 osób.

Ateny 3-go. — Ministerjum podało się do dymisji skutkiem napotykanych trudności z powodu przedstawienia ministra wojny na awanse w armji. Król takowej nie przyjął. Tylko pozycja ministra wojny jest zachwianą.

Poznań 3-go. — W tej chwili nadeszła wiadomość, że rząd rossyjski postanowił znieść z dniem 1 września opłatę cła w złocie.

Bukareszt 3-go.—Izba zażądała dziś od rządu dyskusji w sprawie bessarabskiej przy drzwiach zamkniętych. Ministrowie oparli się dyskusji aż do czasu gdy stanowcze nadejdą wiadomości. Rząd oświadczył, że delegowani rumuńscy na kongres, posiadający zupełne zaufanie kraju, nie mogą polecenia izb przekroczyć a przeto bez uprzedniego zapytania się reprezentacji kraju nie mogą przystać na retrocesję Bessarabji. Poczem izba przeszła do porządku dziennego.

Berlin 4-go.—Biuletyn. W stanie zdrowia cesarza nie zaszła żadna zmiana.

— *Dziennik Urzędowy* wystawy powszechnej zawiera 12 stronnic druku.

Mieści on począwszy od d. 1 maja b. r. dokładne sprawozdanie wystawy, tak że całość tej publikacji stanowić będzie spory tom, zajmujący jako czytanie i pożyteczny jako objaśnienie. Cena prenumeracyjna wynosi: dla zagranicy włączając w to i kraj tutejszy za rok 12 franków, za pół roku 8 franków.

Drukarnia *Dziennika Urzędowego* wystawy, wydała świeżo album składający się z szesnastu kolorowanych widoków odwzorowujących główne pomniki wystawy, a pomiędzy innemi Pole Marsowe à vol d'oiseau, pałac Trocadero, kaskadę i plan cały wystawy. Te szesnaście widoków dostarczone będą franco każdemu, kto prześle 3 franki 50 centymów pod adresem drukarni w Paryżu, ulica du Temple nr 12.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za miesiąc maj 1878 r.

1) Za przewóz 44,108 osób . . rs. 65,860 k. 50½.
2) „ 2,511,340 pud. tow. „ 174,291 „ 49.
3) Dochody różne . . . . . . „ 804 „ 19.

Razem rs. 240,956 k. 18½.

W m. maju 1877 roku było dochodu . . . . rs. 196,464 k. 74½.

Zatem w maju r. b. więcej rs. 44,491 k. 44, czyli o 22,65%.

Od 1 stycznia do 31 maja 1878 r. dochód wynosił . . . . . . rs. 1,014,061 k. 19½,

W tymże czasie 1877 roku było dochodu . . . . rs. 873,930 k. 84½.

Zatem w r. 1878 dochód powiększył się o . . . . . . rs. 140,130 k. 35, czyli o 16,03%

(1—3) —12,390—

— **Doktór J. Sznabl,** w dniu 7 lub 8 lipca r. b. zmienia mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście ***nr 81 nowy,*** gdzie obecnie apteka W-go Szteinerta, zwana Królewską, wejście przez sień z obrazami; na 1-sze piętro od frontu. Przyjmuje chorych tak jak dawniej od 8 do 9 zrana i od 3 do 5 po południu. —12391—1—3

Kurs giełdy warszawskiej,— dnia 4-go lipca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142 82½-75-67½-60-45	141.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.58½-58-57-56	9.59	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115 35-20-05;-144 82½	115.35	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124 65-20;-123.97½	124.65	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98.60	98 80	98.50
„ „ „ małe.	98 55—50	98.70	98.40
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.90	—.
„ „ „ „ II.	92.55	92.70	92.30
„ „ „ „ III.	91.50	91.60	91.30
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87 75	87.90	87.60
„ „ małe	87.60	87.80	87.50
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—	98 50	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	242 50	244	—.
„ „ z r. 1866	—.	240.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	95.25	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—.	233.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.50	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	131.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	251.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	250	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	230.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	600.	550.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	248.	—.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	500.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 13⅓ nowych 16⅔ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 1:9⅙ m. Łodzi 90⁵⁄₁₈ listów likwidacyjnych 36⅔ obligów skarbowych 103⅛ pożyczki prem. 1ej emisji 237½—2ej emisji 154⅕

Monety: Półimperjały rs. 7.93 —. Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 74 — marki niemieckie rs. — **kop. 47¼** pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 83½

— Wysokość wody na Wiśle stóp 0 c. 9.

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 12, w południe 17 Reomura (761 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Violetta.** Jutro: **W Alpach.** — **Młodzieńcza miłość.** — **Kto pod kim dołki kopie.....**

TEATR WIELKI,

Jutro: **La morte civile.**

Teatr ze Lwowa:

ELDORADO: Dziś: **Nelly Armroyd** (Lost in London), dramat w 8 obrazach Philipps'a z nową **wystawą.**

Jutro: **Piękna Galatea,** operetka w 1-m akcie.— **Mąż od biedy.** — i **Świeczka zgasła.**

DYREKCJA RZĄDOWA TEATRÓW WARSZAWSKICH

Podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu teatralnym w dniu 6 (18) Lipca r. b. i następnych, codziennie od godziny 10 z rana do 2 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, sprzedane będą przez publiczną licytację in plus, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe mianowicie: garderoba kostjumowa damska i męzka z rozmaitych materjałów, przybory sceniczne, instrumenta muzyczne, illuminatorskie, ślusarskie, tapicerskie, ogniomistrzowskie, powroźnicze, narzędzia i wyroby, jak również przedmioty w teatrach przez publiczność pozostawione i nie zebrane.
2—3 — 11988 —

SYNDYCY TYMCZASOWI masy upadłości: Zygmunta Kuczery, Józefa Wolskiego i Stanisława Rylle.

Z mocy Art. 492 K. Hand. i decyzji W-go Sędziego Komisarza, podaje się do wiadomości, że w d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1878 r. o godzinie 3-ej po południu i w następne dni o tejże godzinie do czasu ukończenia sprzedaży z wyłączeniem Świąt i Sobót, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w zakładzie restauracyjnym „Herkulanum" na rogu ulic Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, w domu pod Nr 2673/25a. ruchomości jako to: fortepian, bufet, szafy, kanapy, lustra, krzesła, zegar ścienny, i różne meble jako też naczynia miedziane, sprzęty kuchenne, należące do massy upadłości Zygmunta Kuczery, Józefa Wolskiego i Stanisława Rylle, objęte inwentarzem tejże masy, a to za gotowe po przybiciu pieniądze. — Warszawa d. 16/28 Czerwca 1878 r. (podpisano) **Antoni Osuchowski**, Adwokat przysięgły. **Herman Jung.** 4—3—12252

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 4—0 — 11789 —

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

na wieś, do bardzo zamożnego i zacnego domu, do jednej dziewczynki. Zgłosić się codziennie od 9 rano do 10 i od 2 po południu do 4-tej, przy ulicy Mazowieckiej Nr 16-sty, w bramie na lewo, 2-gie piętro.
2—2 — 12274 —

Ważna wiadomość

DLA SZANOWNYCH DAM.

Dawniej pracująca u pani Gajsner, obecnie otworzyłam **Pracownię Sukień i Okryć Damskich,** które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam,—z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Dam

Aleksandra Kosińska.
Róg ulicy Próżnej i Zielnej Nr 73.
—12113—3- 5

Władysław Piętkowski

Referent Wydziału Cywilnego b. Kommissji Rządowej Sprawiedliwości **mianowany obecnie Rejentem w Częstochowie,** otworzył Kancellarję w domu Nr 43.
3—3 — 12076 —

UCZEŃ

który otrzymał **patent** z ukończonych 6-ciu klas szkoły Realnej Warszawskiej, życzy sobie udzielać korepetycji lub też przygotowywać uczni do której z klas tejże szkoły za pieniężnem wynagrodzeniem albo za stół i stancję w Warszawie na czas wakacji lub dłużej. Osoby interesowane raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **E. G.** 2—3 — 12330 —

Konduktor Hotelowy

z kaucją

obeznany dokładnie ze służbą hotelową, potrzebny jest zaraz Zgłosić się do Dystrybucji. Niecała Nr 8 2—2 — 12482 —

W każdym czasie jest do sprzedania

KOLONJA,

czyli ogród fruktowy z domkiem mieszkalnem, oraz z całem gospodarstwem ogrodniczem. Czyste, przy okopach kolei obwodowej Nr 8. Wiadomość u właściciela. —12386—1—4

Do Fabryki Rękawiczek **Spenglera,** ulica Wierzbowa Nr 4, potrzebne są

Panny

do szycia i stebnowania rękawiczek, za dobre wynagrodzenie. 2—3 — 12430 —

Rsr. 300!

potrzebne są zaraz na parę miesięcy, bez pośrednictwa— ewikcja pewna. Adressy pod lit. **Z. S.** proszę składać w redakcji niniejszego pisma. 2—2 — 12397 —

Ważna wiadomość!

Jest do sprzedania kilka beczek Kapusty białej, dobrze uprawionej. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 10, w handlu wiktuałów.
—12413—1—3

Dobra Donacyjne Chronów,

składające się z folwarków Chronów, Wawrzyszyw i Laskawa Wola, oraz Młyna w osadzie Mniszek, położonych w guberni i powiecie Radomskim, odległe od miasta Radomia mil trzy, mające ogólnej rozległości około 1,500 morgów, są do oddania od 1-go Czerwca 1879 w poręczającą administrację. Gospodarstwo oddawna płodozmienne, łąk obfitość, budowle na wszystkich folwarkach zupełnie wystarczające i w dobrym stanie— Bliższa wiadomość u Właściciela w Warszawie, ulica Ogrodowa Nr 21. mieszkania Nr 1.
—12387—1—3

Są do sprzedania

Dobra Ziemskie,

rozległe 29 włók, za gotówkę lub na zamianę dom murowany w Warszawie.—Majątek ten odległy jest od Warszawy wiorst 14. Bliższą wiadomość można powziąść w handlu W-go Antoniego Stępkowskiego przy placu Teatralnym lub w składzie dywanów przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lesser. —12408—1—3

Jest do wydzierżawienia:

Młyn wodny na sposób amerykański, o trzech gankach, mielący 300 korcy tygodniowo. Młynek na kaszę i Tartak, w bliskości Warszawy i szosy,—dzierżawca nie potrzebuje dużego nakładu.—Tamże jest do sprzedania 2,000 pudów siana. Bliższa wiadomość u Świderskiego. Ulica Trębacka Nr 10. —12388—1—3

Hipolit Stefański,

Nauczyciel Gimnazjum 5 go i zarazem Pomocnik gospodarzy klassowych, przyjmuje Uczniów na Stancję. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 28, a od dnia 8 Lipca ulica Złota Nr 13a, codziennie od godziny 4 do 6. —12123- 3—3

Śledzie Pocztowe,

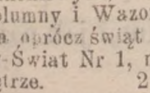
tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Stępkowskiego.
Wierzbowa Nr 5.
8669—37—0

Z powodu wyjazdu są do sprzedania do dnia 7 b. m. za bardzo przystępną cenę

MEBLE

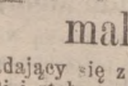
rzeczy kuchenne i kwiaty.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 6.
2—2 — 12436 —



Do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, utrechtem krytych. Serwantka, Kolumny i Wazony marmurowe. Widzieć można oprócz świąt od 10—11 i od 4 do 6, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 7, na 1 szem piętrze. 2—3 — 12462 —



Garnitur Mebli mahoniowych,

składający się z 12 krzeseł, kanapy, dwóch foteli i stołu, w dobrym stanie, kryty rypsem w pasy, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ob źnej Nr 1, mieszkania 6.
2-3 — 12480 —

Żądają nabyć

DOM

nowy, murowany, na jednej z głównych ulic Warszawy, bez pośrednictwa osób trzecich.— Adres: Ulica Berga Nr 3, pod lit. D. D. u stróża. —12400—1—1

Do sprzedania:

Possesja łokci $47^1/_2$ frontu, Nr 48, ulica Solec.—Fortepian za rs. 30—Pokój z kuchnią, górą i komórką, za rs. 20 na kwartał.
—12389—1—3

Nr 24 Ś-to Jerska.

Warsztat wyrobów żelaznych

T. Fajkowskiego, **reperuje różne maszyny,** oraz potrzebuje **Uczniów.**
—12381—1—3

Salonik z meblami,

przy ogrodzie, dla osób przybyłych na wody, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr domu 21, mieszkania 25.
—12380—1—3

Bardzo tanio

Mieszkanie elegancko umeblowane,
5 pokoi z salonem. do odnajęcia zaraz. Warecka Nr 5,—stróż wskaże.
—12427—1—6

Jest do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

MIESZKANIE

3 pokoje i kuchnia, na 3-m piętrze, z dwoma wchodami, schody wygodne, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 19. —12395—1—1

Zaraz do wynajęcia,

rocznie lub kwartalnie,—z frontu: Salon, Pokój, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica, Góra, obok Skweru Nowego-Miasta,—te mieszkanie można rozdzielić. Wiadomość u gosp. domu, ulica Długa Nr 10, w kantorze Rittera.
—12315—1—3

Pokój z meblami,

jeden za rs. 10, drugi za 13 miesięcznie, do najęcia ze wszystkiemi wygodami.—Tamże **Obiady prywatne** dawane być mogą i na miasto. Wiadomość w Kiosku przy kolei W.-W.
—12454—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest

do wynajęcia

od 8-go Lipca r. b. przy ulicy Pięknej Nr 48, w świeżem powietrzu:
1 pokój i kuchnia, na dole, za rs. 120 rocznie.
2 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, za rs. 135.
—12429—1—3

Do wynajęcia od 8-go Lipca

9 POKOI,

przedpokój i kuchnia, lub więcej, na 2-m piętrze od frontu, 1,000 rs. rocznie, odpowiedni na Pensjonat naukowy lub inny jaki zakład i **2 Pokoje** z przedpokojem, na parterze od frontu, w Alei Jerozolimskiej Nr 7
—12389—1—2

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 46, jest do wynajęcia od 1 go Października r. b.

LOKAL,

całe drugie piętro, składające się z 8-miu pokoi, gabinetu, garderoby, przedpokoju, kuchni, 3-ch schowanek, piwnicy, komórki na opał, z górą wspólną. Wiadomość u właściciela. —12424—1—3

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, przy familii, z przejściem przez salonik, za rs. 8 miesięcznie, blizko Teatru i Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu, wyłącznie dla kobiety przyzwoitej. Wiadomość, ulica Niecała Nr 3, w sklepie gdzie kawa.
—12379—1—3

Dwa obszerne Pokoje,

o 5-ciu oknach, na 2-m piętrze, suche i ciepłe na zimę, przy ulicy Miodowej, są do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. kwartalnie lub rocznie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 21,— w Handlu „Uladówka." —12384—1—1

Mieszkanie

wśród ogrodów, z kilku pokoi, na sezon letni, w bliskości kolei W. W. do wynajęcia każdego czasu za wpółdarmo, z powodu wyjazdu **Majątek** w glebie pszennej 20 włók mórg 9, przy kolei Nadwiślańskiej, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość, ulica Złota Nr 43, mieszkania 17.—Tamże potrzebna **Bona Francuzka** do wyjazdu.
—12202—3—3

POKÓJ

kawalerski, elegancko umeblowany, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 8, u stróża Ignacego. —12386—1—3

MIESZKANIE,

z 5-ciu Pokoi i Kuchni na 2-giem piętrze od frontu, w domu Nr 2, Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kopernika z powodu wyjazdu do najęcia od 1-go Lipca r. b
2—3 — 12206 —

Mieszkania

do wynajęcia od 8-go Lipca Nowy-Świat Nr 12:

Salon o 3 ch oknach, z balkonem, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, dwa wejścia od frontu.
5 pokoi, przedpokój, kuchnia, od frontu.
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu.
2 pokoje, alkowa, kuchnia, w oficynie.
—12452—1—3

Letnie Mieszkania

z meblami lub bez, do wynajęcia w **Grodzisku,** w domu Teofila Pogorzelskiego. Bliższa wiadomość w Warszawie u właściciela, ulica Grzybowska Nr domu 14, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 7, rano do 10 godz.
—12393—1—3

Do najęcia od 8-go Lipca r. b.

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, ciepłe i suche. Plac na skład węgli lub na co innego ze stajnią. Nowolipie Nr 34/2428,—wiadomość u właścicielki. —12403—1—3

Jest do wynajęcia każdego czasu bardzo wygodny

LOKAL,

składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze od frontu, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 2, dom W-go Bujno, za cenę rs. 400 rocznie, z kontraktem dwuletnim. Wiadomość w sklepie jubilerskim Dąbrowskiego, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 17 nowy. —12325- 2 -3

Jest do wynajęcia

SKLEP

egzystujący od lat kilkunastu na wyrób powroźnicy, oraz siecie, worki lub inny proceder, każdego czasu za umiarkowaną cenę, za Żelazną Bramą od ulicy Ptasiej, obok Handlu Win, w domu W-go Wawelberga. Wiadomość w Handlu Win. —12410—1—3

Stajnia i Wozownia,

drewniane, w dobrym stanie, sprzedaje się dla oczyszczenia placu, na Marszałkowskiej Nr 49. Budynek i cenę wskaże stróż. —12371—2—3

Przed kilkoma tygodniami został stracony, idąc ulicami: Podwal, Freta, Zakroczymską, do banhofu kolei Nadwiślańskiej,

NOTES,

w nim kontrakta rejentalne, paszport żółty wydany przez wójta gminy, bilet wydany przez W-go Naczelnika Powiatu i inne. — Uprasza się o zwrócenie na ulicę Ciepłą Nr 7: mieszkania Nr 23, za stosowną nagrodą.
—12383—1—1

Zgubionym został w dniu 29 Czerwca r. b. przed godziną 8-mą wieczorem, idąc od Alei Jerozolimskiej do Belle-vue,

Wachlarz czarny morowy,

oprawny w drzewo, które już było naprawiane. Jest to pamiątka, a zatem uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowego na ulicę Złotą pod Nr 43, stróż wskaże, gdzie otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.
—12419—1—1

Portmonetkę

z pieniędzmi i notatkami, zostawioną na ławce w Saskim ogrodzie przy kumysie w czwartek wieczorem. Sumienny znalazca, zatrzymawszy sobie stosowną nagrodę, raczy oddać do Zakładu Kumysowego.
3—3 — 12210 —

Zgubiono!

Idąc z ogrodu Saskiego na Elektoralną ulicę, onegdaj zgubiono **złoty Krzyżyk,** na którego odwrotnej stronie wygrawirowane lit. **H. S.** i rok 1874. Uprasza się uczciwego znalazcę o oddanie go za odpowiedniem wynagrodzeniem do fabryki **Wód Mineralnych p. Szlązkowskiego.** Elektoralna Nr 19.

W Sobotę, dnia 29 z. m., wybiegł

PIESEK

dwu-miesięczny, wyżeł, z rassy ceter, cały jasno żółty, z białym znakiem na czole, ze sklepu Fryzjerskiego Teofila Szulca przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Krakowskim. Uprasza się o odprowadzenie do powyższego sklepu,— ktoby o takowym wiedział, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do sądowej odpowiedzialności. —12407—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою Варшава 4 Іюля ·22 (юня) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 148

Dnia 4 lipca 1878 roku — *Czwartek* — *dnia 22 czerwca (4 lipca) 1878 roku.*

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny, do domu prywatnego,—robota stała. Ulica Nowomiejska Nr 16, trzecie piętro. —12414—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona do kroju sukień, oraz dwie Panny podręczne, do Pracowni sukień i szycia bielizny. Ulica Chmielna Nr 56, w oficynie na dole, w lokalu P. R. —12399—1—1

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Ulica Miodowa Nr 9 domu, drugie piętro,—stróż wskaże. —12457—1—1

PANNY

potrzebne do krawieczyzny i maszyny. Nowolipki Nr 10,—wiadomość u stróża. —12428—1—3

Potrzebne są

Panny

uzdatnione, podręczne, do nauki i do maszyny. Zielna Nr 7, w oficynie prawej na dole. —12453—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, kompletnie uzdolnione i podręczne. Ulica Twarda Nr 6, mieszkania 19. —12451—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny damskiej, kompletnie uzdolnione i do maszyny. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 40, w lewej oficynie na dole.—Chojecka. —12444—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do roboty sukień, tak podręczne jako i do nauki. Wiadomość u Witoszyńskiej na ulicy Mylnej Nr 3. —12382—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do staników i do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i do nauki. Róg Karmelickiej i Nowolipek Nr 7, dom Rejchmana. —12388—1—3

Potrzebną jest na prowincję do 11 to letniej dziewczynki

Nauczycielka

z odpowiedniemi kwalifikacjami, konwersacja francuzka i niemiecka wymagana koniecznie. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 17, na dole prawa oficyna. —12443—1—3

Nauczycielka

z wyższym patentem, życzy sobie udzielać lekcje na godziny podczas wakacji. Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w zakładzie tapicerskim. —12392—1—3

Student Rossjanin,

życzy sobie dawać lekcje w Warszawie, albo może też wyjechać na wieś na czas wakacji. Aleksandrja Nr 4, mieszkania 22, od godz. 3 do 6 wieczorem. —12420—1—2

FRANCUZKA

przybyła niedawno z Paryża, podejmuje się nauczyć języka francuzkiego w przeciągu wakacji. Wiadomość, Plac Aleksandra Nr 12, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 4. —12435—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita, obeznana z handlem, do sprzedaży wędlin, z kaucją, w godzinach popołudniowych. Róg Walicow i Chłodnej Nr 11,—w sklepie. —12409—1—1

Młody Człowiek,

Subjekt, opatrzony w chlubne świadectwa, mogący się powołać na dobre rekomendacje, znający języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca od 1 go Sierpnia. Interesowane osoby mogą się zgłaszać pod adresem: L. R. Żabia Nr 4, mieszkania 24. —12448—1—2

Uczeń klassy VIII,

V-go gimnazjum, może przysposabiać kandydatów do klas gimnazjalnych. Reflektanci raczą składać swe adresy w Redakcji Kurjera pod literami S. Z. —12383—1—3

OSOBA

umiejąca krawieczyznę, szycie wszelkie na maszynie lub w ręku, znająca się na gospodarstwie domowem, z rekomendacją kilkoletniego pobytu, poszukuje stosownego miejsca w Warszawie lub na wsi. Adresy proszę pozostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. O. —12405—1—1

OSOBA

młoda, dobrze wychowana, z porządnej familji, z gub. Zachodniej, znająca się kompletnie na krawieczyznie, życzy sobie miejsca do prywatnego domu do szycia lub też na wieś za Pannę-Służącą. Ulica Chmielna Nr 9, mieszkanie stróż wskaże. —12381—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonjalnych J. Zahorskiego, róg Siennej i Marszałkowskiej Nr 53,—pierwszeństwo mają z prowincji. —12377—1—1

OSOBA MŁODA,

posiadająca patent z chlubnie ukończonego Gimnazjum, znająca gruntownie języki: francuzki, niemiecki, rossyjski i inne przedmioty klassyczne, życzy sobie udzielać lekcje tychże, jak również przygotowywać panienki na pensje i do gimnazjum. Wiadomość, ulica Chmielna Nr domu 25, mieszkania 24, od 8-go Lipca Marszałkowska Nr 34,—stróż wskaże. —12442—1—1

Prof. G. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia:

NAUCZYCIELKI

różnej narodowości, oraz **Osoby** zdatne na demi-place i na godziny. Kantor otwarty tylko od 10 z rana do godziny 6 wieczór. —12317—1—6

Rządca Dóbr, wdowiec,

opatrzony dobremi świadectwami, może złożyć kaucji rs. 3,000, przyjmie zarząd znacznego majątku lub zarząd domu większego w Warszawie, za mieszkanie i niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość u Rządcy Hotelu Kowieńskiego, ulica Kozia Nr 1. —12385—1—3

Emeryt lub spadły z etatu Urzędnik Sądowy,

znajdzie za dobrem wynagrodzeniem stałe zajęcie biurowe. Oferty pod lit. R. R., przyjmuje kantor loterji i cygar Z Szlifszteina. Długa Nr 11. —12375—1—3

Kto chciałby oddać

DZIEWCZYNKĘ

od 4—6 lat za swoją, niech się zgłosi na ulicę Podwal, dom Dyzmańskich, chambre garnies pod Nrem 7. —12456—1—1

Do sprzedania:

Dwa Lustra duże w złoconych ramach, dwa Zegary, jeden Paryzki, dwie Tace duże, dwie Lampy do okien, Dywan duży angielski, Samowar tombakowy duży, Szkło, Porcelana, Fajans, Stół jadalny jesionowy rozsuwany, Szal biały francuzki, Chustka niebieska, Miedź kuchenna, Mosiądz i t. p. rzeczy. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 7, w fabryce kwiatów, od godziny 12 do 2. —12445—1—3

Przy ulicy Zielnej pod Nrem 29,—jeden pan zostawił właścicielce domu zadatku rs. 10 i miał przyjść na drugi dzień po kontrakt, a dotyczas nie przychodzi,—jeżeli za dni dwa się nie zgłosi po kontrakt, to mieszkanie wynajęte zostanie na jego ryzyko. —12382—1—3

Biedna Wdowa,

obarczona dziećmi, pragnie jedno z nich, a mianowicie chłopczyka dwa tygodnie mającego, oddać na własność. Wiadomość, ulica Ślepa pod Nrem 11, u stróżki Franciszkowej. —12426—1—3

MAMKA

jest u Akusserki M. S. Róg Wroniej i Ogrodowej Nr 1173. —12384—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki W. Szyfers, róg Marszałkowskiej i Chmielnej, w domu narożnym gdzie kupiec pod Nrem 29 i 37. —12438—1—1

RS. 1,500

jest zaraz do ulokowania na dom murowany w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, na bardzo umiarkowany procent—bez pośrednictwa. Wiadomość w składzie win W. Roeslera, róg Elektoralnej, naprzeciw Banku. —12396—1—2

Ktoby wypożyczył na nieruchomość w Warszawie na pierwszy numer po Towarzystwie

Summę rs. 12,000,

otrzyma procentu 8% rocznie, ale warunek, że pożyczka trwać będzie lat trzy. Reflektanci zechcą zostawić adres w Cukierni Witkowskiego, obok Soboru, na ulicy Długiej. —12402—1—1

Jest do wypożyczenia zaraz

Summa rs. 8,000 do 10,000

bez pośrednictwa, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość u Adwokata Rosenbacha, Rymarska Nr 3, do 10 rano i od 5 do 7 po południu. —12421—1—2

Rs. 10,000

jest do wypożyczenia na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość u Szymona Rodzyn Mecenasa, ulica Miodowa Nr 490/1. —12441—1—3

DO WYPOŻYCZENIA:

Rs. 15,000 w całości lub częściach, na hypotekę domów w Warszawie.—**Rs. 5,000** na majątek ziemski w gub. Warszawskiej. Wiadomość bez pośrednictwa, w kancelarji Kwiatkowskiego Adwokata. Miodowa dom Grabowskiego. —12475—1—3

Majątek Ziemski

na sprzedaż lub zamianę na dom w Warszawie.

Majątek położony w gubernji Radomskiej, tuż po nad szosą pod Przytykiem. Ogólnej powierzchni 373 mórg 108 prętów. Trzecia część łąk i pastwisk. bez żadnej służebności. Budynki gospodarskie w jak najlepszym stanie z inwentarzem żywym i martwym w pełnym komplecie. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 12, mieszkania 29, u W-go Teodora Waltenberg, technika. 6—6 — 12067 —

Folwarczek

mający 4 włók rozległości, o 10 wiorst od Warszawy, a 4 wiorst od przystanku kolei żelaznej położony, w kulturze wysokiej. **DOM mieszkalny i zabudowania nowe**, który ma uregulowaną księgę wieczystą jest do zamiany na majątek ziemski, a mianowicie żądany jest Folwark średniej wielkości za odpowiednią dopłatą. Interesanci o bliższe warunki bez pośrednictwa osób trzecich zgłosić się mogą do właściciela, którego wskaże woźny Sądu Handlowego w Warszawie, Maciejowski, w gmachu po b. Kom. Spraw. przy ulicy Długiej. —12447—1—1

Bez pośrednictwa

poszukiwany jest **DOM**, w cenie od 30,000 do 45,000 rubli; mający zamiar sprzedania takowego, proszeni są o nadesłanie anszlagów wraz z ceną i adresem do Magazynu W-go Golińskiego Józefa w gmachu Teatralnym pod filarami. —12390—1—3

Bez pośrednictwa

Do wypożyczenia 3500 rs.

na dom w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Bliższa wiadomość pod Nrem 14, ulica Grzybowska, mieszkania Nr 7, drugie piętro od frontu,—rano do 10 godziny. —12394—1—3

D O M

drewniany, narożny, w pobliżu Ordynackiego, 13% netto dochodu, do sprzedania;—połowa szacunku jest wymagalna. Wiadomość u Adwokata Ostrowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 14, vis à vis Ś-go Krzyża. —12411—1—2

Jest do sprzedania

Fisharmonja dębowa,

o 5 oktawach, z silnym tonem, oraz **dwa Zegarki srebrne**. Wiadomość powziąść można u Zegarmistrza Grabau, wprost Kopernika na Krakowskiem Przedmieściu, z rana do godziny 12 tej. —12404—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

ulica Marszałkowska, pod Nrem 67 nowym, w domu W-go Kralla i Zajdlera, gdzie fabryka fortepianów. — Tamże Kassa ogniotrwała do sprzedania. —12449—1—5



Fortepian

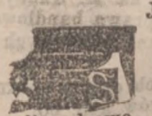
Buchholtza i Garnitur mebli, Łóżka mahoniowe z materacami, Krzesła i t. p. do sprzedania. Ulica Długa Nr 10, 1-sze piętro z frontu, mieszkania Nr 4. —12416—1—3

Z powodu braku zdrowia, jest do sprzedania

Skład Węgli

z obszernym placem, wraz z dwoma **Maglami**, w dobrym stanie; oraz dwóch Psów, jeden łańcuchowy, drugi pokojowy. Wiadomość na miejscu, ulica Nowolipie Nr 40 nowy. —12417—1—3

Jest do sprzedania



PIANINO

palisandrowe, zagraniczne, mało używane, z pięknym tonem. Leszno Nr 19, u fortepianisty J. Hildt. —12437—1—2

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze**.
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

12—0 — 8959 —

NAUCZYCIEL
Szkoły Rządowej,
życzy sobie przez czas wakacyjny przygotować dzieci do gimnazjum w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość: Plac S-go Aleksandra Nr 12, w dystrybucji, gdzie żółte znaki. —12343—2—3

Ktoby sobie życzył tu w Warszawie na czas wakacji Korepetytora,
Studenta Uniwersytetu,
przeważnie do języka ruskiego, niech zostawi adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. —12340—2—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki. Do pracowni Sukien, Okryć i Strojów Damskich Marji Gałkowskiej, Podwale Nr 14. —12247—2—3

Potrzebne są natychmiast
PANNY
uzdolnione do sukień i do nauki, w Magazynie strojów damskich Anieli Siwińskiej. Niecała Nr 11, pierwsze piętro. —12293—2—3

Potrzebne jest zaraz
12 PANIEN
do krawieczczyzny damskiej, oraz Panna do maszyny. Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 13. —12312—2—3

PANNY
uzdolnione do szycia bielizny na maszynie, oraz podręczne, mogą znaleźć zajęcie u Stanisławy Mineberg, zamieszkałej przy ulicy Browarnej w domu Nr 14 nowy, mieszkania 3. —12297—2—2

Polka Guwernantka,
umiejąca doskonale po niemiecku, po francuzku i po rusku, która ukończyła gimnazjum Warszawskie; **Niemka** Nauczycielka z upoważnieniem i **Nauczyciel starozakonny**, który ukończył gimnazjum filologiczne w Warszawie,—starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej; zastać można od 10 do 4 godziny. —12097—5—6

Potrzebny jest zaraz
STUDENT ROSSJANIN,
dla dawania lekcji matematyki i ruskiej literatury. Zgłosić się na ulicę Chmielną Nr 1, mieszkania Nr 26, między 10 a 12 z rana. —12227—2—3

Potrzebny jest do handlu
UCZEŃ.
Ulica Mostowa, Nr 19. Wiadomość w Składzie. 12162—2—3

Potrzebny jest zaraz do handlu, w wieku od 14stu do 16stu lat,
UCZEŃ.
Pierwszeństwo mają z prowincji. Chłodna, Nr 38 11887—3—3

Uczeń
VII klasy, życzy sobie przez czas wakacji udzielać korepetycji, może wyjechać i na prowincję. Wiadomość Nr 3, u p. Olszewskiego, w cukierni Nr 4, Krakowskie-Przedmieście wprost Kopernika. 2—2—12217

Uczeń
klasy wyższej gimnazjum filologicznego, życzy sobie w charakterze korepetytora wyjechać na wieś na czas wakacyjny. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 32, mieszkania Nr 6. 2—3—12215

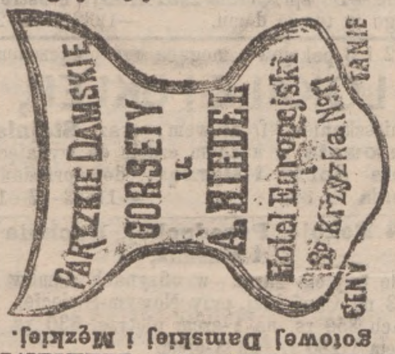
Potrzebna jest zaraz
Panna-Służąca,
mówiąca po rusku, umiejąca dobrze czesać i szyć, opatrzona dobremi świadectwami.— Wiadomość przy ulicy Instytutowej Nr 4,— mieszkania Nr 4. —12226—2—3

DOM
do sprzedania na Szmulowiźnie, przy szosie Nr 13 i 21. Wiadomość u właściciela na miejscu. —12309—2—3

MAMKI
ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu i z małym. Ulica Długa Nr 32, w Kantorze Mamek. —12256—2—2

Poszukuje się
Ucznia z klassy 7-mej lub 6-sej
przywoiście wychowanego, pilnego i któryby był zdolny przysposobić chłopczyka ośmioletniego do klassy 3-ciej gimnazjum. Czas zaś pozostały od nauk, ma być obracany na prowadzenie rrgestrów gospodarskich. Ktoby więc mógł przyjąć podobne zobowiązanie od 1-go Lipca lub od Nowego Roku r. b., może się zgłosić listownie pod adresem przez Zamość w Dzierążni **Rudnicki**. 2—3 — 12233 —

FABRYKA POŃCZOCH
egzystująca od roku 1830.



SKŁAD GŁÓWNY BIELIZNY
Gotowej Damskiej i Męzkiej.
—12231—2—6

Pięć oryginalnych
olejnych Obrazów,
które się znajdowały na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, są do sprzedania za bardzo nizką cenę przy ulicy Mostowej pod Nrem 4, u Karasia Rządcy domu. —12306—2—3

Rs. 12,500,
do ulokowania na umiarkowany procent, na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w Składzie Papieru **W. Mestenhausera**, — Wierzbowa Nr 614b,— w Warszawie. —12216—2—3

Do sprzedania
MAJĄTEK ZIEMSKI
włók 38. Ogólny szacunek rubli 15,000.— Bliższa wiadomość: ulica Widok Nr 3, mieszkania Nr 8, od godziny 4-tej do 6-tej po południu. —12249—2—2

Jest do odstąpienia zaraz
Restauracja z Ogrodem,
na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość u Rządcy domu, róg Leszna i Rymarskiej Nr 737/8. —12224—2—3

DOM
z ogródkiem do sprzedania na 12%, w szacunku rs. 8,000, przy ulicy Kościelnej Nr 6. Wiadomość w miejscu. 2—3—12259

RS. 6,000
zaraz do wypożyczenia na 8%, na pierwszy Numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem miejskiem, lub wiejskiem, na mały folwark niedaleko Warszawy. Wiadomość może być piśmienna ale bez pośrednictwa, Warszawie Bednarska Nr 23, 2-gie piętro. 3—3—12260

Interes korzystny i pilny!
FOLWARK,
włók 3 i pół ziemi przennej, urodzaj wartości r. 2,000, łąk mórg 6, nadrzecznych od kolei wiorst 8. — Wiadomość w Skierniewicach, u kielnera Antoniego na stacji 1-ej klasy. 2—3—12338

Jest do sprzedania
KOLONJA
we wsi Wawer z inwentarzem i sprzętami gospodarskiemi z zasiewem 23 mórg 300-prętowych, plac pod budowę, łąka złożona z pięciu mórg, pierwsza stacja drogi Nadwiślańskiej, druga Kolonja od szossy pod lasem. Bliższa wiadomość u właściciela kolonji **J. Jankiewicz**. 3—3 — 12057 —

Jest do sprzedania

Fortepian
fabryki Seidlera, mahoniowy z bardzo silnym tonem za rs. 200, drugi Wiedeński, prawie o 7 oktawach, krótki, mahoniowy za rs. 170, trzeci o pół 7-mej oktawy, krótki, mahoniowy za rs. 140, oraz fortepian Lessyńskiego o 6 oktawach, krótki, w dobrym stanie, za rs. 110. Marszałkowska Nr 71, drugi dom od Próżnej, wprost mleczarni, w fabryce J. Cérulli. 3—3 — 12109 —

Norwegskie Skoncentrowane
MLEKO
nagrodzone medalami honorowemi na międzynarodowych wystawach w Filadelfji 1876 i w Bruxelli 1876 r. — Mleko to pochodzące od krów znanej rasy Norwegskiej, naturalną paszą żywionych, zaleca się czystością wyrobu, dobrocią smaku i trwałością. — Każda puszka opatrzona jest przepisem użycia i marką fabryczną przedstawiającą niedźwiedzia, na którą przy kupnie zwraca się uwagę.
Skład w Warszawie u **A. F. Galle**, Senatorska Nr 18, pod Słoniem. 15—0—19475

DLA FABRYK CUKRU.
Niniejszem mam honor zawiadomić PP. Fabrykantów, iż oprócz 12 fabryk, które już w zeszłorocznej kampanji odbywały cukier z ostatniej mellassy sposobem **„Elucji" podług systemu „Szeiblera i Zeiferta,"** w tymroku urządzają się jeszcze następujące cukrownie, które w przyszłą kampanię 1878/9 r. tymże sposobem działać będą: **Cuny et Comp. w Bernburg,—Böwing w Artern,—C. Bennecke i Hecker w Stassfurt,— Cukrownia w Göthen, Br. Schöller w Mochbern,—Hoch i Gravenhorst w Altstedt —Br. Lindau i Michels w Ottersleben,**—Akcyjna fabryka **w Rautheim,**— Akcyjna fabryka **w Thiede,— Cukrownia w Elsnigk,— W. Lempke w Donnersleben,**— Fabryka **w Emmerthal.—Br. Koppe w Vossberg,** -Akcyjna fabryka **w Mühlberg,** wszyscy w Niemczech i fabryka **N. Szetthofera w Korninie w gubernji Kijowskiej.**
Informacje w kwestjach tyczących się „**Elucyi,**" i urządzenia, oraz ceny za takowe można otrzymać w każdym czasie
w Biurze Technicznem przedstawicieli
firmy E. Skoda (w Pilznie w Czechach).
PP. JELINEK i MIKOLECKI
w KIJOWIE. 1—3 — 12387 —

KANTOR
Domu Komissowo-Ekspedycyjnego
W. Kremky i S-ka
przeniesiony został z dniem 1-m Lipca r. b. do domu p. Heinricha, róg Rymarskiej i Leszna, Nr 1, pierwsze piętro.
1—3 — 12092 —

Dwa Pianina,
do sprzedania lub wynajęcia, również do wynajęcia na kwartał **Pokój** z kuchnią, z meblami, a może być z pianinem. Freta Nr 18, lewa oficyna na 2-giem piętrze, drzwi na prawo. 3—3 — 12023 —

Na obecną porę letnią
Wino Francuzkie
białe i czerwone, a szczególniej gatunek **WINA** w smaku bardzo łagodne, tak nazwane
Vin de Santé,
zalecane dla osób słabych i potrzebujących wzmocnienia sił, poleca
Handel Win i Delikatesów
A. GLAESER.
Ulica Długa Nr 17.
—11393—3—3

FABRYKA KWIATÓW
BRONISŁAWY CHMIELEWSKIEJ,
przy ulicy Święto-Jerskiej pod Nr 12a.
Na obecny sezon przysposobiła znaczny zasób **Kwiatów. Gerland** i t. p., podług najświeższych modeli paryzkich, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fabryki wchodzące, również pranie i fryzowanie **Piór**. - 11888—

POWIDŁA
prawdziwe Węgierskie
KONFITUROWE,
poleca
Handel Braci Wróbel.
4500—37—0

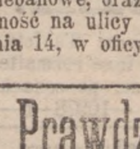
Garnitur Mebli
Kanapa, 2 Fotele, 6 Fotelików, z bardzo eleganckim szabowanym Stołem, 2 Biurka szafkowe i z półeczkami, Łóżko, wszystko mahoniowe, Lustro duże w złoconych ramach, Sofka do gabinetu, do sprzedania tanio. Ciepła Nr 8, mieszkania Nr 2. 3—3 — 12012 —

Ktoby miał do wynajęcia

PIANINO
za opłatą miesięczną najwyżej rubli cztery, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. B. —12433—1—3

Do sprzedania:
Obrazy olejne, Skrzypce, Łóżko, Komoda, Książki, Nuty, Warcaby z kości słoniowej i hebanowe, oraz inne drobne rzeczy. Wiadomość na ulicy Żórawiej Nr domu 22, mieszkania 14, w oficynie lewej na 3-m piętrze. - 12431—1—2

Prawdziwa wyprzedaż
po cenie kosztu,
w hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, zostały się jeszcze z wyprzedaży: rękawiczki jedwabne, skórkowe i nićiane, portmonetki, spinki, dewizki, kluczyki talmowe do zegarków, kapelusze letnie, chustki jedwabne, szaliki, chusteczki, tularowe chustki do nosa, bandaże na ruptury dla dzieci i wiele innych drobiazgów, które się tylko do 1-go Lipca detalicznie będą sprzedawane, od 1 go zaś do 7 go Lipca, częściowo lub całkowicie.
4—6—11675


Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę
2 Garnitury Mebli
rypsem krytych, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. **Meble**. Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. —9165—

Kąpiele letnie Wiślane

Na sezon roku bieżącego ustawiłem na wodzie czystej i bieżącej przy ulicy Solec, na wprost kościoła Św. Trójcy, przy Magazynie Solnym, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność.—**A. Wiśniewski.**
2—2 — 12207 —

Zegar stołowy antyk,

Futra, Garnitur mebli, Lampy, Pbrazy, Sprzęty kredensowe, oraz kuchenne, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość, ulica Biała Nr 4, mieszkania Nr 5.
9—4 — 12234 —

Stół, Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł—mahoniowe,

z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 9. —12135—3—3

Potrzebny jest

Majster do tartaka parowego,

znający swój fach dokładnie. Wiadomość w handlu szkła i krystałów fabryki Czechy. Senatorska Nr 477a.
—12242—2—3

Student matematyk

znający języki, życzy sobie towarzy[illegible] osobie wyjeżdżającej do **kąpiel morskich** jako nauczyciel **bez wynagrodzenia.** Adres Pawia Nr 2, mieszkania 5.
2—2 — 12219 —

Są do sprzedania za rs. 40:

Stół, Kanapa i 6 Krzeseł **wyściełanych**, oraz 2 Łóżka, sprzęty **kuchenne** i fajans. Ulica Żórawia Nr 22, mieszkania 1. —12255—2—3

MEBLE

i sprzęty gospodarskie, są do sprzedania w domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw kościoła Ś-go Krzyża, pod Nrem 6, mieszkania 19. —12111—3—3

Są do sprzedania:

Zegarek złoty damski i drobne Bižuterje, Garderoba damska, Meble używane i Obrazy. Wspólna Nr 12, mieszkania 1. —12323—2—3

Jest do sprzedania **nadzwyczaj tanio**

Maszyna szewcka,

szyjąca także krawieczczyznę, zupełnie nowa, oraz narzędzia **Introligatorskie.** Nowogrodzka Nr 3,—Marja Hildt, od 10 do 12.
—12322—2—2

Do sprzedania:

Taca platerowana, Rądle, Stół jesionowy rozsuwany i 50 łokci Weby w dwułokciowych kawałkach. Praga Nr 429, gdzie Straż Ogniowa, mieszkania Nr 4. —12320—2—3

Do sprzedania

KROWA

z przyczyny wyjazdu. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 25, w oficynie na 2-m piętrze.
—12305—2—3

Do sprzedania:

Dwa lustra w złoconych ramach z konsolami, Szafy, Komoda, Kuszetka, Etażerka, Stół duży składany. — Tamże jest do sprzedania Cytra, Książki różnych autorów niemieckich i Illustracje russkie i niemieckie. Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 6, od godz. 11—4-ej.
2—3—12311



Sprzedają się

MEBLE:

Garnitury, Szafy, komody, Biura, Tualety, Szeslongi, Stoliki, Kredensa i inne rozmaite meble; Łóżka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4. —10978—5—



Jest do sprzedania parę

Garniturów Mebli,

mahoniowe i orzechowe, całe kryte, Szeslongi Fotele, Kozety, Pufy przed fortepian. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —11900—4—6

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—17—36

Rutkowska Magdalena, w domu zamieszkała pod Nr 7, na Gorczewskiej drodze za Wolską rogatką, w domu Jednorowskiego, Gmina Wola, życzy przyjąć dziecko na garnuszek i córka 15-letnia wyplata krzesła. Wiadomość u gospodarza Jednorowskiego. 1—1—12141

Dobra Łochów,

w powiecie Rawskim, są do sprzedania z wolnej ręki, zajmują powierzchni około włók 13. Bliższą informację udzieli W. J. Gadziński, b. Patron Trybunału Warszawskiego, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 20 zamieszkały, warunki kupna dogodne. —11756—3—3

Z powodu braku miejsca

Fortepian

za rs. 50 do sprzedania. Ulica Leszno Nr 33, mieszkania 4. —11754—3—3

W Fabryce **M. Biernackiego** przy ulicy Rymarskiej Nr 12 są do sprzedania:



PIANINO

zupełnie nowe prawie, wysokie palisandrowe. z mechaniką angielską, pierwszorzędnej berlińskiej fabryki za cenę rs. 400. **Drugie Pianino** także wysokie wiedeńskiej fabryki, mahoniowe za rs. 220, oraz dwa **Fortepiany** o całych 7 oktawach, z blatami, z 4-ma sprejcami, jeden palisandrowy a drugi mahoniowy, w cenie: pierwszy 260 rs., drugi 220; tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reperacje takowych. —12175—2—3

Są do sprzedania

MEBLE:

Konsola, Zegary, Suknie, Serwis i Wanny Ulica Nowy-Świat Nr 13 domu, mieszkania 5. od 10 do 6 po południu. —12268—2—3

Z powodu słabości zdrowia do sprzedania

Zakład wynajmu Ekwipaży

wraz z całem gospodarstwem, w środku miasta położony, za cenę przystępną. Stosunek kupna rzetelny, bo oparty na prowadzonych rachunkach. Wiadomość w Składzie Cygar i Papierosów Nowakowskiego, Hotel Lipski, ulica Bielańska Nr 3. —12051—2—3

50 WOŁÓW

roboczych na sprzedanie, utrzymują zawsze dobra **Siemienice** pod Kutnem. — Tamże przyjmują się zamówienia na większe part'e.
—11762—3—3



Do sprzedania

Faetony

używane, większe i mniejsze, z gruntu odrestaurowane. Ulica Elektoralna Nr 17 nowy.
—12134—2—3



Faetonik

mało używany, na parę lub jednego konia do sprzedania. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy.
—11942—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Handel Spożywczy,

ogółem lub do obrachunku towaru. Ulica Chmielna Nr 20. —12244—2—3

Kareta potrójna, średnia nowa,

jako ostatnia z ogłoszeń wyprzedaży Powozów po ś. p. Stanisławie Kozłowskim, fabrykancie jasną materją wybita, wykończona starannie, z elegancją, z kufrem i pudłem, jest do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Elektoralna i róg Orlej Nr 8, pod tą samą firmą, w Fabryce Powozów. 3—3—12136

POKÓJ

do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, może być ze stołem lub bez. Nowy-Świat Nr 52, w podwórzu pierwsza sień na lewo, na 1-m piętrze, ze schodów na prawo. —12263—2—2

Przy ulicy Pięknej, w domu z ogrodem Nr 1701 k (19), do wynajęcia

TRZY POKOJE,

przedpokój, passaż, wygódka i piwnica, z górą wspólną. —12239—2—3

Z przyczyny wyjazdu, do wynajęcia

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, na dole, i na 2-em piętrze **1 Pokój** z kuchnią, za cenę zniżoną. z pięknym widokiem na ogrody i świeżem powietrzem. Ulica Zgoda Nr 1522 a (nowy 1). Wiadomość u Rządcy domu. —12220—3—3

U Akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju. Ulica Nowy-Świat Nr 36. —12196—3—6

MIESZKANIE

zadatkowane w o[illegible]nie na dole, przy ulicy Freta Wązkiej pod Nrem [illegible] w domu W-go Czechowskiego przez Stolarza, zostanie komu innemu wynajęte, jeżeli ten w przeciągu dni pięciu od daty dzisiejszej nie zgłosi się po kontrakt i zadatek zwróconym nie zostanie.—Do sprzedania **Harmonja** u Ostrowskiego w tymże domu. —12321—2—2

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP,

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia**, w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki i Uprząż,** do sprzedania. Twarda Nr 36. —11853—7—12

4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Passaż,

są do najęcia zaraz w oficynach domów Nr 1 i 3 na Chmielnej, przy Nowym-Świecie, po cenach 350 rs. na 1-szem piętrze, 330 rs. na 2-giem i 280 rs. na 3-ciem.
Takiż lokal jest i od Ś-go Michała.
5—6 — 11964 —

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnia, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i usługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego, Nr mieszkania 28, zastać można od 10 do 4 godziny.
—12096—5—6

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 5-ciu pokojów, przepokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklosetu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.. Krakowskie-Przedmieście Nr 52, dom Maksymiljana Fajansa.
7647—15—00

Jest zaraz do odnajęcia

POKÓJ

z umeblowaniem, usługą i samowarem. Jerozolimska, dom Marconiego Nr 25, mieszkania 16.—Widzieć można od 12 w południe.
—12308—2—3

Letnie Mieszkania

przy stacji kolei W.-W., w odległości najdalej 500 kroków od Banhofu, są do wynajęcia po dwa pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, z wszelkiemi dogodnościami Cena bardzo przystępna. Wiadomość, Włodzimierska Nr 12, mieszkania 9, między 3 a 5 po południu.
—12286—2—3

Od 1-go Lipca 1878 r., przy ulicy Złotej Nr 43, w świeżem powietrzu, z widokiem na ogród, są do wynajęcia

Dwa Lokale odnowione,

o 3-ch pokojach z balkonem i 2-ch pokojach, z przedpokojami, kuchniami i piwnicami, do nich należącemi. Wiadomość na miejscu.
—12343—2—6

LOKAL

Nadzwyczaj przyjemne trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu, oraz werenda na kwiaty, przy ulicy Rymarskiej Nr 2, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu. —12339 2—3

Do wynajęcia

na kwartał jeden, od 1-go Lipca do 1-go Października r. b. **Pokój duży**, o dwóch oknach, na drugiem piętrze od frontu z osobnem wejściem, meblami i fortepianem, przy ulicy Pańskiej Nr 22, trzeci dom od rogu Marjańskiej. Wiadomość na miejscu, w mieszkania Nr 4. 2—3—12204

POKÓJ

duży, od frontu, zaraz do wynajęcia, z meblami, fortepianem i usługą, na sezon letni.—Tamże jest potrzebne **ŁÓŻECZKO** dziecinne. Wiadomość w Rekomendacji Guwernantek, Bielańska Nr 17, obok Apteki.
—12198—2—6

Od 1-go Lipca do 15-go Sierpnia b. r. jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 2-ch pokoi umeblowanych i kuchni. Cena bardzo nizka, punkt bardzo dogodny, gdy blizko Saskiego ogrodu. Elektoralna Nr 33 domu, mieszkania 20.
2—3—12258

Jest Pokój z meblami,

do wynajęcia od 1-go Lipca, na 2-giem piętrze, dla osób płci żeńskiej. Wiadomość: Elektoralna Nr 14, w sklepie rękawiczniczym Webera. —12218—2—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Cztery pokoje i kuchnia,

na parterze z 2-ma wchodami i jednego wejścia do ogrodu, oraz **dwa Pokoje** i kuchnia, wszystkie te urządzone z wodociągiem, zlewem, wygódką i schowankami, z wszelkiemi dogodnościami, przy ulicy Złotej Nr 13a, w nowo [illegible] się domu. 2—3—12201

Do najęcia od [illegible] 8-go Lipca Krakowskie-Przedmieście, wprost Sa[illegible]kiego placu Nr 36 na parterze,

POKÓJ

o dwóch Oknach, Przedpokój, umeblowane, z usługą za rs. 22 miesięcznie Wejścia osobne eleganckie. Wiadomość pod Nr 15.
2—3 — 12223 —

POKOJE

umeblowane, do odnajęcia, z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania 3, 1-sze piętro, z bramy na prawo. —12173—3—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca na rogu ulic Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56:

SKLEP

narożny z dwoma pokojami;

SKLEP

obszerny i elegancki, z pokojem, z gazem i lampami gazowemi, obszernemi piwnicami. Cały lokal może być oddany na RESTAURACJĘ. Wiadomość na miejscu u rządcy lub stróża. 5—12—11834

Sklep ze stancją

przydatny na jatkę. dystrybucję, dla blacharza lub innego rękodzielnika, przytem piwnica **z wchodem ze sklepu** i komórka — jest do najęcia od 8-go Lipca, przy ulicy Ogrodowej Nr 28, (między Białą i Żelazną), za rs. 42 na kwartał. Wiadomość u rządcy domu, zrana do godz. 9-tej, a wieczór od 6 do 8-ej.
3—3—12118

Wozownie, Stajnie i Mieszkania,

są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., częściowo, rozdzielając dla prywatnych, lub razem dla dwóch dorożkarzy, przy ulicy Mokotowskiej Nr 19. —11759—3—3

SKLEPIK

z pokoikiem i piwnicą, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 77 nowy (446) od ulicy Koziej, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b., za 180 rs. rocznie,—stróż wskaże. —11926—3—3

SKLEP,

wraz z lokalem na Szynk jest do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., przy jednej z liczniej zamieszkałych ulic miasta, w stronie kolei żelaznej Warsz.-Wied., w domu, w którym szynk także od lat już kilkunastu egzystuje; lokal ten równie korzystnie mógłby być użyty na handel artykułów spożywczych i kolonialnych, którego w tym punkcie właśnie nie dostaje. Bliższa wiadomość w Magazynie Galanteryjno-Siodlarskim A. Stolzmann. Ulica Berga Nr 11. —12195—3—3

SKLEP

jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 3, za cenę bardzo przystępną, a to od dnia 8-go Lipca 1878 r. Wiadomość **w Magazynie** obuwia. —12208—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Browarna Nr 24. —12459—1—3

Na bardzo przystępnych warunkach

Sklep

z pieczywem i kawą gospodarską z dużym frontowym pokojem, jest zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Wiadomość na ulicy Wielkiej w sklepie pieczywa, wprost Śliskiej. —12318—2—2

Nagrody rs. 2.

Zgubiono Kolczyk złoty, ozdobiony koralem, w dniu 29 Czerwca r. b., powracając z Saskiej Kępy do Warszawy Łaskawy znalazca raczy zgubę odnieść pod Nr 5 nowy, na ulicę Mylną, do pani Cybalskiej.
—11279—2—2

Pies Wyżeł,

do suchego i mokrego polowania, ślicznie ułożony na trzecie pole, jest do sprzedania.—Wiadomość gdzie Kurca łazienki, u gospodyni domu. —12272—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.